NUMER 282

DZIENNIK POWSZECHNY

3/15 Grudnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415. Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 15 Grudnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W dniu wczorajszym, w kościele Metropolitalnym Ś-go Jana o godzinie 9 z rana, odbyty został obrzęd konsekracji J. W. Ks. Macieja Majerczaka, Administratora djecezji Kielecko-Krakowskiej, Dziekana Kolegjaty Kieleckiej, na Biskupa Jerycheńskiego in partibus infidelium. Obrzędu tego dopełnił J. W. Ks. Feliński, Arcybiskup Metropolita Warszawski, w asystencji przybyłych na tenże obrzęd do Warszawy: Biskupa djecezji Kujawsko-Kaliskiej J. W. Ks. Marszewskiego, i Biskupa djecezji Sandomierskiej J. W. Ks. Juszyńskiego. Nowo poświęcony Biskup pozostaje obok takowej godności przy zarządzie tą częścią djecezji Kielecko-Krakowskiej, jaka znajduje się w granicach Królestwa Polskiego.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 16 (28) Listopada r. b. na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy:

1) dział gruntu położony pod miastem Skierniewicami w polu Leszczosze zwanem, dla Szpitala św. Stanisława w Skierniewicach,—

2) pół-działek gruntu w polu Podleśne zwanem, dla księży Mansjonarzy w Skierniewicach—

3) pół-działek gruntu również w polu Podleśne zwanem, dla bractwa pod tytułem św. Trójcy w Skierniewicach,—

przez niegdy Antoninę z Gużewskich Cedrowicz, testamentem na dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1852 r. urzędownie sporządzonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

Rząd Gubernjalny Warszawski.— Dla wyłącznego zajęcia się rewizją, uporządkowaniem i zamknięciem ksiąg Kas Powiatowych, oraz Kasy Gubernjalnej Warszawskiej za r. 1862, wszelkie czynności dotyczące poboru i wypłat w Kasach Powiatowych od włącznie dnia ostatniego Grudnia do włącznie dnia 5 Stycznia r. p. 1863, a w Kasie Gubernialnej tutejszej od włącznie dnia 15 Stycznia do włącznie d. 31 t. m. i r. zawieszone będą—o czem zawiadamiając publiczność, wzywa każdego z kontrybuentów, iżby z opłatą przypadającej od niego należności do właściwej kasy przed terminem powyżej wskazanym pospieszył, co równie stosuje się do tych osób, które mają do podniesienia ze wspomnionych Kas jakowe należności, bowiem pierwsi, z powodu dopuszczonej zwłoki do uiszczenia kary egzekucyjnej, albo procentu pociągnięci zostaną, a drudzy narazić się mogą na spóźnienie w odbiorze swych należytości, zwłaszcza jeżeli fundusze oznaczone na ich zaspokojenie, przy zamknięciu ksiąg kasowych na oszczędność Skarbu stosownie do przepisów, odpisane być będą musiały.—Gubernator Cywilny, Radca Tajny *Łaszczyński.*—Naczelnik Kancelarji *Swiętochowski.*

Z Petersburga, 9 *Grudnia.*

Korespondent *Journal de St. Pétersbourg*, podaje następujące wiadomości dotyczące pobytu Ich Cesarskich Mości w Moskwie:

Dnia 21 listopada (v. s.), był u Ich Cesarskich Mości obiad, na którym byli obecni, wraz z innemi władzami, moskiewski gubernjalny marszałek szlachty, i inni gubernialni marszałkowie szlachty, którzy przybyli do Moskwy z powodu pobytu w tej stolicy Najjaśniejszych Państwa.

Dnia 22 listopada (v.s.), Ich Cesarskie Moście raczyły przyjmować w wielkim pałacu w Kremlu, damy, senatorów, członków rady opiekuńczej, jenerałów, pułkowników dowódców brygad artylerji, moskiewskiego cywilnego gubernatora i wice-gubernatora, dyrektora poczt, prezesów izb: cywilnej, kryminalnej, dóbr rządowych i kantoru dóbr koronnych, nakoniec rektora i dziekanów fakultetów moskiewskiego uniwersytetu.

Dnia 23 listopada (v. s.), o godzinie 9ej z rana, raczył przybyć do Moskwy Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz.

Przez Najwyższe dyplomy Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: św. Aleksandra Newskiego, 8go listopada (v. s.), jenerał-adjutant, jenerał artylerji, Zygmunt *Merchilewicz 1y*; św. Anny 1-ej klasy: 7go listopada (v. s.), rzeczywiści radcowie stanu: naczelny prokurator 8 departamentu rządzącego senatu, Piotr *Rogowicz*, dyrektor moskiewskiego archiwum ministerstwa sprawiedliwości Piotr *Iwanow*; św. Stanisława 1-ej klasy, z mieczami: 1-go listopada (v. s.), jenerał-major, inspektor linjowych batalionów kutaiskiego jenerał - gubernatorstwa i dowodzący wojskami w Abchazji, Paweł *Szatiłow*; tegoż orderu i klasy, bez mieczy: 7go listopada (v. s.), rzeczywiści radcowie stanu: naczelny prokurator departamentu rozgraniczeń rządzącego senatu, Paweł *Sławiński*, prezes kijowskiej kryminalnej izby sądowej Dymitry *Czernow*; 9-go listopada (v. s.), jenerał-major, komendant Omski Aleksy *de Grave*; 13 (25) listopada, rzeczywisty radca stanu, dyrektor wydziału dochodów niestałych w komisji rządowej przychodów i skarbu Królestwa Polskiego, Maciej *Muszyński*.

W imiennym Najwyższym ukazie do rządzącego senatu, podpisanym własnoręcznie przez Jego Cesarską Mość w d. 6 listopada (v. s.) wyrażono: „Bilety skarbu państwa XXXIII, XXXIV, XXXV i XXXVI serij wypuszczone w 1855 r., według ukazu do rządzącego senatu z d. 31 grudnia 1854 r. (v. s.), podlegają umorzeniu w 1863 r. W przepisach o tych biletach (punkt 6) rząd zastrzegł sobie prawo: te z biletów, które w przeciągu zakreślonego terminu nie wpłyną w opłatach skarbowych, zamienić na nowe, jeżeli będzie to uznane za pożyteczne z uwagi na obroty pieniężne. W skutku tego, zgodnie z przedstawieniem zarządzającego ministerstwem skarbu, roztrząśniętem w radzie państwa, rozkazujemy: w zamian XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVI serij biletów skarbu państwa, wypuścić nowe LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII serje, na dwanaście milionów rubli, na zasadzie załączonych przepisów, z oznaczeniem terminu liczenia procentów co do LXXIX i LXXX serij od 1 lutego (v. s.), co do LXXXI od 1 czerwca (v. s.), a co do LXXXII od 1 września (v. s.) 1863 r. Rządzący senat ma wydać stosowne rozporządzenia dla wprowadzenia niniejszego w wykonanie.

Przepisy o nowych czterech serjach biletów skarbu państwa od LXXIX do LXXXII włącznie.

1. Serje te po trzy miliony rubli srebrem każda, wypuszczają się z terminem ośmioletnim. 2 Jakość tych biletów oznacza się jak poprzednio, po 50 rs., a wysokość procentu $4^{32}/_{100}$ rocznie, czyli po 18 kop. miesięcznie. 3. Forma i podpisy biletów pozostają takież same, jak poprzednich czterech wypuszczeń. 4. Bilety te wydaje i przyjmuje skarb, jak poprzednio, we wszystkich opłatach. 5. Umorzenie biletów nowych serij, ma być dopełnione w ciągu ośmiu lat, według uznania rządu, który zastrzega sobie bilety, które nie wpłyną w opłatach skarbowych w ciągu tego przeciągu czasu, zamienić na nowe, jeżeli będzie to uznane za pożyteczne z uwagi na obrót pieniężny. 6. Liczenie procentów od biletów oznacza się: co do LXXIX i LXXX serij od 1 lutego, co do LXXXI od 1 czerwca, a co do LXXXII od 1 września 1863 r. Termin ten oznacza się osobnemi stęplami na odwrotnej stronie biletu literami. 7. Wypłata procentów okazicielom biletów, uskutecznia się w kasie głównej i w kasach powiatowych w miastach gubernialnych, za kupony znajdujące się na około biletu, przy czem kasjerowie odcinają kupony porządkiem oznaczonych na nich lat. 8. Procenty wypłacają się przy okazaniu biletu, po upływie jednego roku lub więcej, lecz zawsze za całe ubiegłe lata. 9. Zaliczanie procentów odbywa się w następujący sposób: a) pomiędzy osobami prywatnemi, sposób zaliczania pozostawia się wzajemnej ugodzie; b) przy opłatach biletami do kas, dla ułatwienia rachunków, procenty obliczają się tylko za całe ubiegłe miesiące, a za bieżący miesiąc nie biorą się do rachunku. Na tej zasadzie odbywają się zaliczenia i przy wypłacie z kas osobom prywatnym i władzom rządowym, które w takiż sam sposób robią zaliczenia; c) co do obrachunków między skarbem państwa a władzami rządowemi, procentów, które od czasu wpłynięcia do czasu rzeczywistego wydania funduszów, mogą być obrócone na ich korzyść, pozostawia się obecnie istniejący porządek. 10. Bilety przyjmują się w opłatach w kasach, w takich tylko razach, kiedy pobierana suma nie jest mniejszą od sumy biletu z narosłemi procentami; ponieważ kasy dla uniknięcia zawikłanych rachunków, ani zdawać reszty, ani zmieniać biletów nie mają.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Otwarcie posiedzeń Senatu i Ciała prawodawczego w Paryżu, nastąpi 12 Stycznia; *La France* przewiduje żywe rozprawy w Senacie przy układaniu adresu. W ministerstwie spraw zagranicznych pracują nad tak zwaną żółtą księgą (odpowiadającą angielskiej niebieskiej księdze, a zawierającą zbiór dokumentów dyplomatycznych), która ma składać się z trzech oddziałów: dotyczącego kwestji włoskiej, dotyczącego kwestji meksykańskiej i dotyczącego wszystkich innych zagranicznych kwestij. Obok tego ministerstwo spraw zagranicznych podobno, zamierza wydać zbiór dokumentów, poczynając od 1800 r., wskazujących stosunki pomiędzy Stolicą Apostolską a gabinetem paryzkim, który to zbiór ma być bronią przeciwko niedawno wydanej broszurze księcia Napoleona.

Coraz głośniej mówią w Paryżu o zmianach w gabinecie; p. Drouyn de Lhuys i ci z jego kolegów, którzy dzielą jego opinje polityczne, starają się skłonić Cesarza do usunięcia z gabinetu, ministrów stronników polityki reprezentowanej przez p. Thouvenela, dla tego aby plany p. Drouyn de Lhuys nie spotkały w radzie gabinetowej tak silnego oporu. P. Rouher, którego zdanie w kwestji piekarskiej nie utrzymało się, podobno ma się podać do dymisji; wszelako pogłoski te nie mają dostatecznej podstawy, wiadomo bowiem, że według teraźniejszego systemu rządu we Francji, ministrowie nie są przedstawicielami stronnictw, ani odcieni parlamentarnych.

Mowa p. Fariniego w izbie, przedstawiająca program nowego gabinetu, o ile można wnosić z jej treści podanej przez depesze, dosyć była bladą. Zwróciły uwagę tylko dwa ustępy, jeden wyrażający silną wiarę w uzupełnienie jedności Włoch, przyczem między dawnym a teraźniejszym gabinetem ta zachodzi różnica, że ten ostatni nie uczynił obietnic, którychby nie mógł wykonać,—i drugi oddający pochwały armji za karność i poświęcenie, czego dała dowody w czasie ostatniej wyprawy. To ostatnie oświadczenie miało na celu oddzielenie gabinetu od stronnictwa krańcowego lewego. Powodem upadku gabinetu p. Ratazzego, było zbyt ścisłe trzymanie się przymierza francuzkiego; z mowy p. Fariniego okazuje się, że jakkolwiek gabinet o zerwaniu nie myśli, stosunki pomiędzy nim a gabinetem paryzkim, nie będą tak serdeczne. Znacznie także do upadku p. Ratazzego przyczyniła się niemoc jego w wytępieniu rozbójnictwa. Zdaje się, iż p. Peruzzi energicznie się do tego zabierze, a izba udzieli mu silnego poparcia. W ogóle usposobienie parlamentu dla gabinetu, ma być bardzo przychylne.

Morning Post sądzi, że Grecy zapewne zgodzą się na kandydata zaleconego przez wszystkie mocarstwa opiekuńcze, którym jest Król Ferdynand portugalski, przyczem oddaje pochwały przymiotom tego księcia. Wybór jego na tron grecki, dziennik ten uważa za bardzo prawdopodobny, dla tego, że zalecanie go przez mocarstwa opiekuńcze, nadejdzie do Aten w chwili otwarcia zgromadzenia narodowego i że to zgromadzenie, bezwątpienia będzie powołane do wyboru Króla, kiedy wybrany przez głosowanie powszechne książę Alfred, odmówi na zasadzie protokułu londyńskiego przyjęcia korony greckiej. *Constitutionnel* także gorąco popiera kandydaturę księcia Ferdynanda, którą pierwszy miał postawić p. Guizot. Wszakże urzędownie zaprzeczają wieściom, jakoby wszystkie mocarstwa opiekuńcze już zgodziły się na tego kandydata. *Daily News*, organ lorda Russela, walczy przeciwko niemu, utrzymując, że w czasie rządów swych w Portugalji nie okazał wcale nadzwyczaj świetnych zdolności, a jako wyznający religję katolicką i jako pochodzący z domu niemieckiego, spotka ze strony greków znaczną niechęć. Dalej dziennik ten dowodzi że zalecenie Grecji kandydata przez mocarstwa opiekuńcze byłoby naruszeniem zasady nieinterwencji, że Europa dosyć już miała kłopotu z powodu osadzenia na tronie greckim Ottona, że zatem należy grekom pozostawić zupełną swobodę w wyborze i Anglja nie powinna się do niczego mięszać.

W Wiedniu gabinet roztrząsa projekt mowy tronowej zamykającej posiedzenia rady państwa, który ma opierać się na mowie tronowej z 1 maja ułożonej przez p. Perthalera, którego śmierć, teraz, przy układaniu nowej mowy, mocno dała uczuć jego brak. Usiłowania pojednania ze strony starozachowczego stronnictwa w Węgrzech, którego tłomaczem był *Iudex curiae*, hr. Apponyj, podobno pozostały bezskuteczne.

W Berlinie znowu mówią o nowych zmianach mających wkrótce nastąpić, a mianowicie o wystąpieniu z gabinetu pp. Müllera i hr. Lippe; pogłoski te jednakże mało znajdują wiary z powodu, że za cztery tygodnie mają się zebrać izby, zatem gdyby miały nastąpić jakie zmiany, toby już je dopełniono, aby dać czas członkom gabinetu porozumienia się wzajemnie.

(Ind. bel., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 10 *Grudnia.* W zeszłą sobotę książę Walji zwiedził, w towarzystwie dwóch swych młodszych braci i księcia Ludwika Heskiego, wielką wystawę zwierząt domowych w Islington.

Książę Cambridge, w charakterze wodza naczelnego, pozostaje obecnie w ciągłych stosunkach z komitetem wojskowym, złożonym z członków gabinetu i mającym na celu uregulowanie wydatków na r. 1863—1864. Książę Somerset, pierwszy lord admiralicji, był w zeszłą sobotę w Windsorze, gdzie zakomunikował Królowej projekt oszczędności. Redukcje nie dotkną armji i floty czynnej.

Dzienniki przychylne gabinetowi angielskiemu ganią wybór lorda-majora Londynu, p. Rose, na deputowanego z Southampton. Stronnictwo liberalne jest mocno z tego wyboru niezadowolone. W mieście pomienionem, na 4,000 wyborców, 3,000 sprzyja bezwarunkowo stronnictwu liberalnemu, a pomimo to obrany został torys. Przyjaciele lorda Palmerstona powiadają, że kwestja stawiana przy każdym nowym wyborze jest taka: Czy polityka obecnego gabinetu posiada lub nie zaufanie wyborców? Lecz w Southampton głosy podane za p. Rose oznaczają jedynie, że miasto chce drogi żelaznej dochodzącej do samych jego murów. Pod tym względem otrzyma ono zadosyć uczynienie; wyznać atoli należy, że torysowie zręcznie skorzystali z tego usposobienia lokalnego.

W East Kent kandydatem stronnictwa liberalnego jest p. Wickham Martin, właściciel ziemski tej części hrabstwa, znany oddawna ze swych tendencij liberalnych.

Podług wiadomości z Nowego-Jorku z 26 listopada, na placu walki nic bardzo ważnego nie zaszło. Wojska skonfederowane wykonywają zmianę frontu, z której rokują sobie ważne rezultaty; lecz poruszeniom tym przeszkadzały przez kilka dni ulewne deszcze, które popsuły drogi. Jenerał Burnside znajduje się pod Frederiksburg, a skonfederowani południowcy chcą go ztamtąd wyprzeć. W tym punkcie rząd waszyngtoński nie może mieć nadziei powodzenia i dla tego liczy najwięcej na wyprawy skierowane na brzegi południowe i na dolinę Missisipi.

Austrja.

Wiedeń, 11 *Grudnia.* W izbie panów prowadzone wczoraj były w dalszym ciągu i zostały ukończone rozprawy w kwestji bankowej. Reszta ustawy bankowej i przepisów dotyczących banku zostały przyjęte podług wniosków komisji finansowej, a w liczbie uchwał znajduje się jedna (oprócz wczoraj wzmiankowanej różnicy w zdaniach), znacznie różniąca się od uchwał izby deputowanych. Jest to kwestja pokrycia banknotów. Izba deputowanych żąda, ażeby wszelkie banknoty, nad sumę 200 milionów złr. w obieg puszczane, pokrywane były w całości zapomocą brzęczącej monety lub drogich kruszców na składach banku znajdować się winnych. Izba zaś panów wymaga całkowitego pokrycia począwszy dopiero od sumy przewyższającej 350 milionów złr., a co do tej ostatniej, żąda pokrycia w gotowiźnie co najmniej w jednej trzeciej części.

Kwestję bankową ma jeszcze roztrząsać mięszana obu izb komisja, której zadaniem będzie wymódz porozumienie się izb. Powątpiewanie co do powodzenia w tym względzie jest powszechne, a gdyby nawet, wbrew wszelkim oczekiwaniom, osiągniętą została zgoda obu izb, to i w tym wypadku kwestja nie zostałaby jeszcze rozwiązaną, gdyż w sferach bankowych zapewniają, że komitet bankowy nie przystanie na czynione mu przez izby propozycje. Obok tego onegdajsza mowa gubernatora banku uważaną jest powszechnie jako zapowiedź odmowy ze strony banku.

Izba deputowanych odbyła wczoraj krótkie posiedzenie, na którem roztrząsany był projekt do prawa dotyczącego szanowania tajemnicy listów. Izba deputowanych odrzuciła porobione w tym projekcie przez izbę panów zmiany, tak iż obecna sesja parlamentarna zamkniętą zostanie zanim w tym względzie nastąpi porozumienie. *Presse* wiedeńska powiada, iż dep. Schindler bardzo trafnie powiedział, iż prawo powyższe, w duchu wymaganym przez izbę panów, dążyłoby raczej do naruszania, niż do szanowania tajemnicy listów.

Wiedeń, 12 *Grudnia.* Komisja mięszana, złożona z członków obu izb, mająca na celu układy w kwestji bankowej, odbyła wczoraj pięciogodzinne posiedzenie. Do składu jej należą: baron Baumgartner, jako prezydujący, książę Szwarcenberg, baron Rotszyld, p. Rueskefer, baron Hess i p. Reyer z izby panów, oraz pp. Hasner, Herbst, Kiński, Skene, Rosthorn i Winterstein z izby deputowanych. Na posiedzeniu tem, na którem znajdowali się minister skarbu Plener i radca ministerjalny baron Brentano, roztrząsano najpierw kwestję pokrycia banknotów w obieg puszczanych. Wiadomo że sposób zapatrywania się na ten przedmiot tak izby panów, jak i izby deputowanych, różni się stanowczo od propozycji rządowej. Zadaniem więc komisji mięszanej jest usunięcie tych różnic. Na wczorajszem posiedzeniu nie tknięto bynajmniej propozycij rządowych, lecz zastanawiano się jedynie nad różnicą zachodzącą pomiędzy uchwałami obu izb. Obie strony broniły wytrwale swych zdań; lecz reprezentantom izby deputowanych należy się główmie zaszczyt konsekwentnych i na głębokiej znajomości rzeczy opartych dowodzeń. Po długich rozprawach, dep. prf. Hasner postawił wniosek, ażeby do przepisów dotyczących pokrycia, a przez izbę deputowanych uchwalonych, dodany został ustęp, że maksimum 200 milionów zł. reń., które bank może puścić w obieg bez wszelkiego pokrycia za pomocą metalów, mogło na żądanie banku ulegać na drodze konstytucyjnej zmianom. Członkowie komisji reprezentujący izbę panów, po konferencji odbytej na ustępie, przyjęli nareszcie uchwałę izby deputowanych, ze zmianą przez prof. Hasnesa zaprojektowaną.

Izba panów roztrząsać będzie w przyszły poniedziałek budżet na rok 1863, co do którego sprawozdanie komisji finansowej tej izby zostało już ukończone i wydrukowane.

Francja.

Paryż, 9 *Grudnia.* Mówią znów o nowym kandydacie do tronu greckiego, którym ma być ojciec teraźniejszego Króla portugalskiego, z domu Sasko-Koburgskiego-Cohary. Mocarstwa stawiając tego kandydata, jako prawego współzawodnika księcia Alfreda, spodziewały się zjednać mu poparcie Anglji. Jednakże wybór ten jest jeszcze wątpliwy, bo z drugiej strony *Morning-Post* stawia kandydaturę lorda Stanley pochodzącego z rodziny Derby, niegdyś udzielnie panującej na wyspie Man. Utrzymują, że na dworze bawarskim panuje teraz rozdwojenie. Chcianoby aby Król Otton i jego małżonka abdykowali, aby można postawić kandydaturę jednego z książąt bawarskich, na co Król Otton zgodzić się nie chce, mając ciągle nadzieję, że powołają go jeszcze napowrót na tron sami grecy. Senator Christides wygnany z Grecji przez rząd tymczasowy, przybył do Paryża i miał naradę z p. Drouin de Lhuys; zapewnia on, że Grecja zupełnie zostaje pod wpływem angielskim.

Dziś krążyła pogłoska, że przybył statek „Tilsitt" z niepomyślnemi wiadomościami z Meksyku; pogłoski te potrzebują wszakże potwierdzenia. W każdym razie dla zapełnienia braków, spowodowanych znaczną śmiertelnością w wojsku znajdującem się w Meksyku, ma być tam posłany nowy oddział 10,000 ludzi liczący, powiększej części z jazdy.

P. Dupré, dowódca stacji morskiej w Madagaskarze, przybył do Paryża, wioząc z sobą list własnoręczny Króla Radamy do Cesarza i traktat ustępujący Francji port Diego-Suarez. Doskonały ten port ważnym jest dla Francji nabytkiem, w obec bliskiego ukończenia przekopania międzymorza Suez i usiłowań Anglji ustalenia swego wpływu w tej części Afryki.

Natchnienie nadania nazwy Ryszarda Lenoir przyszłemu bulwarowi, zamiast naprzód udzielonego mu miana Królowej Hortensji, tak było osobiste Cesarza, że nawet p. Hausmann, przed mową cesarską, nie wiedział o tej zmianie; Cesarz tembardziej chciał wystawić naprzód imię tego przemysłowca, że stratę jego majątku przypisują Burbonom.

Paryż, 10 *Grudnia.* Przywiązują tu ważne znaczenie, do nowej zapowiedzianej podróży arcybiskupa paryzkiego do Rzymu. Podróż ta ma być w związku z projektami reform w Rzymie, któremi, według *Patrie*, zajmuje się oddzielna wyznaczona do tego komisja, złożona z czterech prałatów. Komisja ta zaprojektowała udzielenie głosu stanowczego konsulcie finansowej i wybór przez ludność członków municypalności. Lecz podobno wprowadzenie tych reform, dwór rzymski czyni zależnem od powrócenia w całości lub przynajmniej w części oderwanych prowincij.

Krąży pogłoska, że bawiący tu hr. Vimercati, wkrótce ma wyjechać do Turynu z listem własnoręcznym Cesarza do Wiktora-Emanuela, odpowiadającym na poufny list tego ostatniego do Cesarza. Książę de la Tour d'Auvergne ma dziś stanąć w Rzymie.

Król Radama nie ustąpił francuzom portu Diego-Suarez, lecz przyznał prawo własności Francji do tego portu. Fakt ten ma znaczenie, z powodu, że Francja od czasów Ludwika XIV rości sobie prawa do wyspy Madagaskaru. Anglicy podobno zazdroszczą tej odniesionej przez francuzów korzyści, i żądają ze swej strony, ustąpienia portu Passandawe.

Wkrótce ma tu przybyć hr. Goltz, z tytułem ambasadora pruskiego. Wiele powodów przyczyniło się do tego podniesienia godności posła pruskiego w Paryżu, nie tylko, że posiadają Prusy w Londynie ambasadora, ale i przekonanie jakiego nabył p. Bismarck będąc reprezentantem w Paryżu, że tytuł ambasadora daje łatwiejszy przystęp do gabinetu ministra spraw zagranicznych.

Co do ostrzeżenia uczynionego *Opinion nationale*, zapewniają, że artykuł p. Gueroult, umieszczony w numerze sobotnim, w niedzielę nie wywołał żadnego rozporządzenia władzy; dopiero wieczorem w niedzielę, jeden z oficerów służbowych odczytał ten artykuł Cesarzowej, która uskarżyła się przed swym małżonkiem. Cesarz wniósł tę sprawę na radę gabinetową w poniedziałek. P. Drouyn de Lhuys oświadczył, że nie będzie mógł utrzymać polityki na właściwej drodze, jeżeli zamiary rządu będą ciągle tak szkalowane i przekrzywiane. P. Walewski podzielał jego zdanie. Niektórzy ministrowie, a szczególniej pp. Rouher i Persigny bronili p. Gueroult, zrucając część odpowiedzialności na wyzywający dziennik *La France* i żądali, aby i ten dziennik w takim razie otrzymał ostrzeżenie. Cesarz wszakże nie zgodził się na to i tylko, po żywych rozprawach, polecono mu udzielić urzędowe zawiadomienie. Na temże posiedzeniu roztrząsano sprawę założenia nowego dziennika z dążeniami podobnemi do *La France*, i chociaż minister spraw wewnętrznych był temu przeciwny, postanowiono zreorganizować *Echo de la Presse*, które pod redakcją p. Granier de Cassagnac przybierze nazwę *Epoque.*

Włochy.

Turyn, 7 *Grudnia.* Nowy gabinet prawie już został utworzony pod prezydencją p. Fariniego, przy udziale pp. Minghettego i Peruzzego. Żaden z dawnych ministrów nie pozostaje w gabinecie; Król pragnął aby jenerał Petitti i p. Matteuci pozostali, nawet osobiście żądał tego od nich, lecz sądzili oni, że własna godność nie pozwala im odłączać się od kolegów. Zdaje się, że nowy gabinet, przynajmniej jak nateraz, będzie miał za sobą większość w izbie.

Co do jego polityki, jak się zdaje, nie wiele się będzie ona różnić od polityki poprzedniego gabinetu. Zewnątrz może będzie cokolwiek chłodniejszą względem Francji, a cokolwiek przychylniejszą względem Anglji; wewnątrz może poczynione będą jakie ustępstwa zasadom autonomicznym. Lecz trudno w tych różnicach upatrzyć co więcej jak odcienia.

Tylko jeden p. San Martino postawił system zupełnie różny od tego jakiego trzymano się od lat trzech. Pragnie on zaniechania wszelkich usiłowań zagranicznych, rozbrojenia, urównoważenia budżetu, zupełnego zerwania z krańcowem lewem stronnictwem. Król wzywał na naradę p. San Martino, lecz nie uznano chwili obecnej za stosowną do powierzenia mu władzy.

Powiadają, że gabinet zamierza uzyskać upoważnienie do pobierania tymczasowo podatków, a następnie odroczyć izbę do stycznia, żeby przez ten czas obmyśleć stanowczo sposoby dalszego postępowania. Droga taka byłaby bardzo stosowną. Główna uwaga teraz musi być zwrócona ku finansom. Istnieją gwałtowne potrzeby i zaciągnięcie pożyczki ani na chwilę nie może być odwleczone. Kiedy zaspokojenie potrzeb kraju będzie zapewnione do końca 1863, nowy gabinet pomyśli o środkach w celu przywrócenia naruszonej równowagi budżetu, co dopiero może nastąpić w 1864 r.

Turyn, 8 *Grudnia.* Stanowisko na jakiem znajdowali się p. Cassinis i hr. Passolini było nader fałszywe i nie pozwalało im nic zrobić. Dla tego w sobotę Król przywołał p. Fariniego prosząc go do wzięcia udziału w utworzeniu gabinetu. P. Farini spodziewał się tego wezwania i miał już gotową listę ministrów. P. Cassinis zaś uważając nowego

tego pomocnika za zbyt wymagającego, żądał aby jego nazwisko nie znajdowało się na liście ministrów; p. Farini też zaraz w jego miejsce powołał p. Pisanellego. Hr. Pasolini, którego łączy dawna przyjaźń z p. Farinim, oświadczył gotowość wejścia do gabinetu.

P. Farini, prezes rady ministrów jest rzymianinem; będąc znakomitym doktorem, i jednym z naczelników stronnictwa liberalnego, przez gabinet Rossi był mianowany dyrektorem jeneralnym służby zdrowia i więzień. W 1848 r. kiedy ogłoszono rzeczpospolitą w Rzymie emigrował do Toskanji, a następnie udał się do Piemontu. P. Farini jakiś czas był ministrem wychowania publicznego w 1856 r., potem ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Cavoura, dyktatorem w Emilji, namiestnikiem królewskim w Neapolu po odjeździe Garibaldego. P. Farini głównym był ajentem przy prowadzeniu układów o ustąpienie Sabaudji i Nicei; rodził się w 1822 r.

P. Peruzzi nowy minister spraw wewnętrznych jest toskańczykiem. Jako jeden z naczelników stronnictwa liberalnego w 1848 r., w 1859 stał na czele ruchu, którego następstwem było przyłączenie Toskanji do Piemontu. W gabinecie Ricasolego był ministrem robót publicznych. Jest to człowiek energiczny, niewątpliwie liberalny i przeciwnik przymierza francuzkiego.

P. Minghetti w 1848 r. był ministrem handlu Piusa IX, a potem dwukrotnie był ministrem spraw wewnętrznych, w gabinecie Cavoura i w gabinecie Ricasolego; jest on znakomitym ekonomistą, a jako minister skarbu, będzie miał sposobność okazania swych zdolności.

P. Pasolini nowy minister spraw zagranicznych jest także rzymianinem; naprzód był merem w Rawennie, w 1847 r. był ministrem robót publicznych w gabinecie Rossi, w 1840 emigrował do Piemontu w 1859 został prefektem Medjolanu; po usunięciu się p. Ricasolego wziął uwolnienie, lecz na życzenie Króla przyjął potem obowiązki prefekta Turynu.

P. Manna minister handlu jest neapolitańczykiem, jako dyrektor jeneralny komór za Burbonów, w 1860 r. był wysłany przez Franciszka II do Turynu, dla ułożenia przymierza z Piemontem.

P. Menabrea, jenerał inżynierji piemonckiej był sekretarzem jeneralnym za gabinetu p. Azeglio w 1850 r., a ministrem marynarki w gabinecie Cavoura.

P. Amari, minister wychowania publicznego, jest sycylijczykiem; należy do liczby najuczeńszych ludzi Włoch, a jako orjentalista ma ustaloną sławę w całej Europie.

P. Della Rovere, minister wojny, kierował już tym wydziałem za gabinetu p. Ricasolego, był także namiestnikiem Królewskim w Sycylji.

P. Ricci minister marynarki jest genueńczykiem, i uchodzi za zdolnego marynarza.

P. Pisanelli, jest neapolitańczykiem, i znany jest jako jeden z zdolniejszych adwokatów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 11 *Grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Farini przemawiał w sposób następujący: Nowy gabinet nie może bez poparcia ze strony parlamentu otrzymać potrzebnej powagi, do przeprowadzenia wewnętrznej organizacji i godnego reprezentowania Włoch w stosunkach zagranicznych. Zmiany administracyjne będą miały za podstawę decentralizację i rozwój swobód konstytucyjnych, — lecz pierwszym warunkiem wolności jest porządek publiczny. Następnie chwalił wojsko, które przy tak smutnym wypadku dało zbawienny przykład poświęcenia się i karności, przez co przywróciło powagę władzy. Gabinet, dodał on, wierny zasadom prawa publicznego, któremu państwo włoskie zawdzięcza swe istnienie, wierny dążnościom parlamentu, ma niezachwiane przekonanie, że zjednoczenie narodowe zostanie urzeczywistnionem. Sądzimy, że uczucie godności nie dozwala nam wynurzać nadziei, które nie będą mogły być bezpośrednio spełnione. Nasza silna wiara w jedność włoską, daje nam prawo do oświadczenia, że Włochy powinny pozostawić uzupełnienie swego zjednoczenia biegowi okoliczności, i nie oddając się ani złudzeniom, ani zwątpieniu, winny czekać na wypadki. Włochy dawały do tego czasu narodom ucywilizowanym rękojmię spokojności i porządku. Postępujmy dalej na tej samej drodze, uwzględniając ogólny stan rzeczy w Europie, i starając się utrzymać Włochom nadal ich przymierza, jako też i zupełną ich niezależność. Nakoniec p. Farini powoływał się na jedność Włoch, uosobioną w Wiktorze-Emanuelu.

Paryż, 12 *Grudnia.* Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Cesarz udzielił posłuchanie posłowi rosyjskiemu, baronowi Budbergowi. Baron Budberg oświadczył, że ma polecenie wynurzenia najszczerszych uczuć przyjaźni swego monarchy dla Cesarza Francuzów, że monarcha ten nie zaniecha dołożyć wszelkich starań w popieraniu rozwoju wzajemnych sympatij między dwoma wielkiemi narodami, których porozumienie opiera się na trafnem ocenieniu ich interesów. Cesarz Napoleon odpowiedział, że wysoko ceni przyjazne stosunki, jakie między nim i Cesarzem rosyjskim od sześciu lat istnieją. Stosunki te przedstawiają tem więcej widoków utrzymania się na przyszłość, o ile pochodzą z obustronnych sympatij i z rzeczywistych interesów obu państw. Cesarz potrafił uznać prawość charakteru Cesarza rosyjskiego i powziął ku niemu szczerą przyjaźń. Poseł rosyjski dozna we Francji serdecznego przyjęcia.—*Monitor* zaprzecza wiadomości, jakoby na żądanie kilku poselstw, wylądowało w Atenach wojsko marynarki, celem zabezpieczenia posłów.

Madryt, 10 *Grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, jen. Prim odczytał listy poufne admirała Jurien de la Gravière i podał dokładne szczegóły co do kandydatury arcyksięcia Maksymiljana. Jen. Almonte oświadczał, że ma upoważnienie od Cesarza i od arcyksięcia Maksymiljana popierania tejże kandydatury, i że może zapewnić, iż oręż francuzki udzieli opieki tronowi Maksymiljana. Listy pp. Odonnela i Collantesa zaleciły ściśle wykonanie traktatu londyńskiego. Ambasador angielski oświadczył się w tym samym duchu. Jen. Prim sądził zatem najstosowniejszem wsiąść na statki; mniema on, że wyprawa francuzka nie osiągnie pożądanego celu.

Madryt, 10 *Grudnia.* Dokumenta dotyczące sprawy meksykańskiej, zostały złożone w senacie. Między niemi znajduje się depesza p. Collantes, żądająca wykonania traktatu londyńskiego, z ofiarowaniem przesłania wojska hiszpańskiego do Meksyku. — Na zapytanie czy Francja i Anglja zatwierdzają nowy ten plan, gabinet tujleryjski odpowiedział, że zgadza się nań w zasadzie, lecz odracza jego wykonanie aż do zajęcia stolicy Meksyku przez francuzów.

Kopenhaga 11 *Grudnia.* Dziennik *Faedrelandet* podaje wiadomość, że minister Manderström, z powodu depeszy hr. Russela z dnia 24-go Września, oświadczył w nocie przesłanej ambasadorowi szwedzkiemu w Londynie, iż wdzięczny jest hr. Russellowi, że wymienionej depeszy nie zakomunikował Szwecji, gdyż depesza ta tylko przeznaczona być mogła dla nieprzyjaciół Danji, albo dla nieznających jej stosunków; Szwecja i Norwegja zaś nie należą do żadnej z tych kategorij.

Peszt, 12 *Grudnia.* Wybór hr. Dessewffy na prezesa i p. v. Lonyau na vice-prezesa stowarzyszenia kredytowego ziemskiego, został przez Cesarza zatwierdzony

Berlin, 12 *Grudnia.* Co do postanowienia dotyczącego poselstwa w Turynie, nastąpiła zmiana; obecnie wymieniają jenerała v. Willisena, jako przyszłego pruskiego posła w Turynie.

Berlin, 12 *Grudnia. Norddeutsche Allgemeine Zeitung* donosi, że gabinet londyński postanowił zezwolić na zjednoczenie wysp jońskich z Grecją, pod warunkiem utrzymania monarchji i uszanowania traktatów. Jenerał dowodzący 7-m korpusem armji, przybył tu wczoraj.

Frankfurt nad Menem, 12 *Grudnia.* Na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego, rozprawy nad zgromadzeniem delegowanych nie miały miejsca; znane wnioski dotyczące banków gry, nieotrzymały większości głosów.

Trjest, 12 *Grudnia.* Wiadomości z Konstantynopola pod datą dnia 6 b. m. donoszą, że została zaciągnięta nowa pożyczka 6 milionów funt. szter. Demonstracje na korzyść księcia Alfreda, zostały przez rząd zakazane.

Paryż, 13 *Grudnia.* Według wiadomości z Madrytu, jenerał Prim zbijał w senacie zarzuty p. Billault. Zrzuca on z siebie odpowiedzialność na pełnomocników francuzkich, którzy wystąpili z niesłusznemi wymaganiami. Ubolewa on nad tem, że nie miał posłuchania u Cesarza Napoleona, gdyż w takim razie byłby go przekonał, iż Meksykanie nie chcą rządu monarchicznego, że go wprowadzono w błąd i że powinien działać w Meksyku w duchu polityki liberalnej, tak jak we Włoszech. W końcu jenerał Prim zaklinał rząd, aby nie wysyłał na przyszłość wojska do Meksyku.

Paryż, 13 *Grudnia. Pays* zaprzecza wiadomościom, dotyczącym Meksyku, podanym przez inne dzienniki; pogłoska, jakoby jenerał Forey żądał posiłków, jest zmyśloną. Zresztą żadne niepomyślne raporta nie nadeszły.

Wiedeń, 12 *Grudnia.* Dziś miało miejsce posiedzenie komisji mięszanej, złożonej z członków izby panów i izby deputowanych, w celu porozumienia się co do punktów spornych istniejących między izbami względem kwestji banku. Uroczyste zakończenie posiedzeń obu izb jest podobno oznaczone na przyszły Czwartek.

Wiedeń, 13 *Grudnia.* Izba panów przyjęła dziś prawo skarbowe i projekt budżetu na rok 1863 zgodnie z uchwałą izby deputowanych.

Kopenhaga, 15 *Grudnia.* Dziennik *Faedrelandet* mniema, że stany holsztyńskie zostaną zwołane na 20 stycznia. Przerwanie komunikacji w skutku zasp śnieżnych trwa ciągle.

Berlin, 13 *Grudnia.* Krąży pogłoska, że dotychczasowy ambasador Pruski w Turynie, hr. Brassier de St.-Simon, zajmie miejsce ambasadora w Konstantynopolu. *Kreuz-Zeitung* donosi, że i w tym roku fundusz nadzwyczajny na wsparcie nauczycieli, został rozdany.

Berlin, 13 *Grudnia. Kreuz-Zeitung* zaprzecza stanowczo rozsiewanym pogłoskom, jakoby między ministrami hr. Itzenplitzem, v. Selchowem i hr. Eulenburgiem miała nastąpić zamiana wydziałów. Krążą wieści, że rząd zamierza poczynić kroki, celem odjęcia kilku dziennikom debitu pocztowego. *Kreuz-Zeitung* robi uwagę, że zamierzony środek dotyczy tylko dzienników zagranicznych, względem których takowe rozporządzenie byłoby rządowi prawnie dozwolonem; można przypuścić, że idzie tu o kilka wielkich południowo-niemieckich zagranicznych dzienników.

Kassel, 13 *Grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia stanów wniosek komitetu ekonomicznego, przystąpienia do traktatu handlowego prusko-francuzkiego, i ewentualnego przedstawienia tegoż zatwierdzenia stanom, został jednogłośnie przyjęty.

Darmstadt, 13 *Grudnia.* Izba druga zatwierdziła dziś, przy jednomyślnem odrzuceniu projektu rządowego, przedłużenie poboru podatków na 6 miesięcy, i odwołała jednogłośnie pełnomocnictwo udzielone rządowi do zawierania traktatów celnych handlowych.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Onegdajszy dzień był niepogodny— od g. 5-ej rano do południa śnieg znaczny padał. Średnia temperatura dnia jest: 8 ½ stop. R. zimna, o 7⅗ niższa jak w stanie normalnym, największe zimno rano wynosiło 10⅕, najmniejsze wieczorem 6⅗ stop. R. Barometr zwolna wznosił się, średnia jego wysokość jest: 755,06 milimetrów. Wiatr panował południowo-wschodni, przed południem mierny, po południu słaby.

— Przez cały dzień wczorajszy niebo było pochmurne, tylko o g. 2-ej po południu na krótki przeciąg czasu w zenicie wypogodziło się. Powietrze wilgotne, mróz znacznie zelżał, średnia temperatura dnia jest 4 1/10 stop. R. o 2 stopnie niższa od normalnej; największe zimno rano 5⅗ stop. R., najmniejsze po południu 2 stop. R. Barometr zwolna opadał, średnia jego wysokość jest: 754,88 milimetrów. Wiatr panował słaby południowo-wschodni. Elektryczność 15 stopni. Ostatnia kwadra o g. 11 m. 55 rano. Księżyc na Równiku o g. 3 rano.

— Dnia 9 Października r. b. Aleksander Kossakowski 37 lat liczący, krawiec z miasta Pinczowa, powiatu Stopnickiego, napotkawszy na bocznej ulicy tegoż miasta żonę swoję Teklę, z którą był w separacji, tak szkodliwie ją pokaleczył, że kobieta ta na miejscu życie zakończyła; sam on ratował się ucieczką, lecz został wynaleziony i przyaresztowany.

— W tymże dniu w mieście Chełmie, powiecie krasnostawskim, jak wnoszą, z nieostróżnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar, skutkiem którego spaliły się dwa domy mieszkalne, ubezpieczone na rs. 430, oraz ruchomości, wartujące około 140 rs.

— *Wiadomości statystyczne z gubernji Wjackiej.* Przestrzeń gubernji Wjackiej dotychczas nie jest z dokładnością oznaczona. Podług doniesień mierniczego gubernjalnego cała gubernja zawiera 12,226,988 dziesiatyn, gdy tymczasem podług sprawozdań od innych władz nadesłanych przestrzeń jej ma wynosić 15.216,140 dies., czyli o 2,989,152 więcej. Jak są niedokładne wiadomości statystyczne zbierane drogą urzędową, to wykazują najlepiej cyfry ilości gruntów w gubernji Wjackiej. podane przez sprawników ziemskich w roku 1836, naczelników okręgowych w 1850 i wreszcie izbę dóbr państwa w 1856. I tak w powiecie Kotelniczeskim wyliczono w r. 1836: gruntów ornych 195,494 dies., lasów 50,167 dies.; w r. 1850: gruntów ornych 300,953 dies., lasów 107,250; w roku zaś 1856: gruntów ornych 357,134, lasów 684,450 dies. Podobna różnica cyfr, w tychże samych latach okazuje się w powiecie Małmyżskim.—Uczeni określają także rozmaicie wielkość gubernji Wjackiej: Keppen podaje ją na 2,605, Arsenjew na 2,500, a Szubert na 2,200 mil kwa.; podług zaś urzędowych doniesień rysowni gubernjalnej zawiera ona mil kw. 2,395½.—Zdaje się, że gubernja Wjacka należy do formacji drugiego perjodu, flecowych; gliny i piaski idą tam warstwami prawie horyzontalnemi. Podług mniemania Eichwalda w gubernji tej rozciąga się łupkowa formacja pierwotnego (paleozojskiego) perjodu, a niektóre formacje późniejsze, jak naprzykład napływowa, trzeciowego perjodu, nie są jej obce. Grunt ziemi w powiatach północnych gliniasty, piaszczysty i torfiasty, w południowych czarnoziem. Ił z piaskiem, gliną i wapieniem stanowią grunt powiatów środkowych. Zresztą pod względem geognostycznym gubernja pomieniona mało jeszcze jest zbadaną. — Wody gubernji Wjackiej należą do systemu Wołgi; jedna tylko rzeka Sysoła, płynąca do gubernji Wołogodzkiej, zalicza się do systematu Dźwiny północnej.—Klimat jest w ogóle surowy, mianowicie też w powiatach północnych obfitujących w bagna, i ulega częstym zmianom mającym szkodliwy wpływ na wegetacją roślin i rozwój istot żyjących. W powiatach południowych klimat jest w porównaniu umiarkowańszy i dość przyjemny. Co się tyczy płodów kopalnych, to wapno i alabaster dobywane są w kilku powiatach, a w innych znowu kamienie młyńskie i szlifierskie. Głównym jednak przedmiotem królestwa kopalnego jest wydobywanie rud miedzi i żelaza. Wytapianie rudy miedzianej ma miejsce w powiecie Jełabużskim, wykopywanie zaś rudy żelaznej i jej przetapianie odbywa się w wielu okolicach północno-wschodniej części gubernji. W pobliżu naprzykład fabryk Chołunickich znajdują się rudy żelazne, zawierające do 35% czystego żelaza. Oprócz tego znajdują się w gubernji Wjackiej wody siarczane, a mianowicie w powiatach Jełabużskim i Uriumskim.

—Donoszą z Poznania, że na najbliższem posiedzeniu wydziału nauk przyrodzonych tamtejszego Towarzystwa Przyjaciół nauk, mianowicie 15-go b. m., w poniedziałek, prof. Szafarkiewicz, wyłoży i objaśni nowy sposób budowania, tak zwanym betonem, którym w zeszłej jesieni rozpoczęto budowę zakładu naukowego w Wierzenicy.

— W Pradze, na starem mieście, w miejscowości tak zwanej spaleniszti, p. Petera odkopał groby pogańskie, które były kamieniami obłożone. Znaleziono w nich popielnice, a z tych niektóre ozdobione są malowaniami z arabeskami.

— Towarzystwo naukowe *Arkadja* w Pradze przeznaczyło ze swych funduszów 200 zł. reń. (800 złp.) na pomnik dla zmarłego niedawno znakomitego literata i archeologa Mikowca, który był przez długi czas członkiem pomienionego towarzystwa, a ostatnio jego prezesem. Obok tego otwarte zostały wśród grona tego towarzystwa składki na tenże cel.

— Na odbytem 11-go z. m. w Igławie walnem zgromadzeniu towarzystwa rolniczego okręgu Igławskiego, w którem udział wzięło około 40-u członków, roztrząsano ułożony przez p. Piotra Chlumeckiego projekt do prawa dotyczącego podzielności drobnych posiadłości gruntowych na Morawie. Większość przytomnych, mianowicie 29-ciu członków, oświadczyła się za bezwarunkową podzielnością, podczas gdy mniejszość była za oznaczeniem pewnych w tym względzie granic.

— Franciszek Richard, znany pod imieniem Richard-Lenoir, którego nazwisko Cesarz francuzów nadał, mającemu się otworzyć w Paryżu bulwarowi, sławny fabrykant, urodził się w 1765 w Epinay-sur-Odon (w dep. Calvados), z rodziny biednych rolników; mając 17 lat opuścił swą rodzinę i umieścił się jako stróż do noszenia ciężarów u jednego z kupców w Rouen. Mając dwadzieścia lat wieku, poszedł szukać losu do Paryża. Doszedłszy do pewnej zamożności, wszedł w spółkę z pewnym Lenoir, którego nazwisko stało się nieodłącznym jego przydomkiem. Założyli oni w Paryżu pierwsze warsztaty do przędzenia i tkania bawełnianych wyrobów. Tak się im dobrze powiodło, że wkrótce mieli liczne fabryki w wielu miejscach Francji. Lenoir umarł w 1816; Richard prowadził dalej fabryki z taką zręcznością, że zrobił sobie majątek wynoszący 14 milionów fr. Napoleon I dawał zachętę fabrykantowi, który oswabadzał przemysł francuzki od płacenia haraczu Anglji. Lecz opłata od wprowadzanej bawełny ustanowiona w 1810 r., wypadki 1814 r. i zniesienie opłat od wyrobów angielskich, zupełnie zniszczyły Richarda-Lenoir, który umarł w 1840 r., w stanie graniczącym z nędzą.

— Zwiedzający wystawę londyńską zwracali uwagę w Galerji maszyn na model prasy pośpiesznej, szczególnej budowy, prasy służącej do odbijania dziennika *Daily Telegraph.* Dziełko p. Hektora Malot, pod tytułem *Obecne życie w Anglji (La vie moderne en Angleterre)* podaje następujące szczegóły o rozchodzeniu się i odbijaniu tego dziennika: „Pomiędzy taniemi dziennikami pierwsze miejsce zajmuje *Daily Telegraph*, najbardziej upowszechniony; *„the largest circulation of any paper in the world*, jak powiadają jego ogłoszenia, nie zbyt kłamiące, bo zwykle odbija się go 100,000 egzemplarzy, a nieraz i 140,000. Założony w 1855 r. kiedy zniesiono opłatę stęplową od dzienników, uczynił w angielskim dziennikarstwie podobną rewolucję, jaką przed dwudziestu pięciu laty sprawiło we Francji ukazanie się dzienników *Presse* i *Siècle.* Za dwa *sous* (5 groszy) daje czytelnikom to co kosztowało dawniej 8 do 10 *sous*, to jest ośm stron tekstu i ogłoszeń. Powodzenie jego było niesłychane i utworzyło się nowe dziennikarstwo, dziennikarstwo ludowe. Ciekawą rzeczą jest składanie i odbijanie tego dziennika, zdające się cudownem dla znających się na sztuce drukarskiej. Około godziny 11-ej wieczorem idzie pod prasę cztery stronice, czyli jedna strona olbrzymiego arkusza, który złożony na czworo, stanowi dziennik. Pierwsze stronnice zawierają ogłoszenia, artykuły wstępne i korespondencje. Składa się tylko na jedną rękę, ale ze złożonego materjału, w ciągu dwudziestu minut odlewają kliszę, która nie jest płaską, ale ma kształt walca. Dwie maszyny odbijają każda odrazu po dziesięć egzemplarzy, a razem obydwie w ciągu godziny odbijają 25,000 egzemplarzy. Około godziny trzeciej rano, kiedy cztery ostatnie stronnice są złożone, po raz drugi przepuszczają około walca 100,000 lub 120,000 egzemplarży, które już na jednej stronie były odbite.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W pierwszych dniach bieżącego miesiąca, opuścił prasę grudniowy zeszyt *Pamiętnika Religijno-Moralnego*, pisma, które po dwudziestudwu letniem istnieniu, ustępuje miejsca innemu tygodniowemu, z tymże kierunkiem, pismu, jak o tem przed kilku donosiliśmy dniami. Zeszyt ten pomiędzy innemi zawiera dokończenie sumiennie opracowanego artykułu księdza Józefa Gackiego, który prawie od czasu założenia *Pamiętnika*, był jednym z najgorliwszych jego współpracowników: *Klasztor Święto-Krzyzki Księży Benedyktynów na Łysej Górze*, o którym mieliśmy już sposobność nieraz wspominać; część zamieszczona obecnie w *Pamiętniku*, podaje dochody z dziesięcin, z kapitałów i ogół dochodów tego klasztoru; znajdujemy w nim sprawozdanie o ciekawym procesie pomiędzy klasztorem a jezuitami o dziesięciny z wsi Kłodnicy, Godowa i Komoszyc, który trwał lat 35 i zakończył się w Rzymie. Ciekawym jest także artykuł o *misjach w środkowej Afryce*, tłómaczony przez księdza M. Smoleńskiego. Godnym uwagi jest podany w przekładzie list biskupa Orleańskiego księdza Dupanloup do jeneralnego wikarjusza Orleańskiego księdza Gadula, z powodu wydanej przez tego ostatniego książki, pod tytułem: „Życie wielebnego sługi Bożego Bartłomieja Holzhausera, założyciela i pierwszego przełożonego stowarzyszenia księży świeckich, żyjących wspólnie", kongregacji, która zdaje się być przeznaczoną na głównego czynnika żywszego odrodzenia Kościoła. W *Kronice Kościelnej* spotykamy wiadomość o wznowieniu obrony tez teologicznych w tutejszej Akademji duchownej Rzymsko-Katolickiej, oraz przemówienie w polskiem tłómaczeniu księdza Zenona Cholewińskiego, po raz pierwszy broniącego tez, do Arcybiskupa Warszawskiego, który zaszczycił swą obecnością tę uroczystość. W przytoczonym liście z Wilna o otwarciu tam kościoła księży Misjonarzy na Górze Zbawiciela, znajdujemy szkic historji tego kościoła. W wiadomościach z Poznania, ciekawy jest opis obecnego stanu Towarzystwa naukowej pomocy. W końcu zeszytu umieszczona jest odezwa ks. Szelewskiego, w której dziękuje tak tym, którzy *Pamiętnik* zaszczycali powagą i protekcją, jak i tym, którzy prenumeratą przyczyniali się do utrzymania bytu czasopisma, jak i tym, którzy pracami swemi Redakcję wspierali, przyczem wspomina, iż czasopismo tygodniowe *Przegląd Katolicki*, wstępujące w miejsce *Pamiętnika*, więcej może oddać usług czytelnikom, przez rychlejsze sprawozdanie z wypadków na polu kościelnem; też same prawie powody zachodzącej zmiany, podaje tuż następująca odezwa redaktora *Przeglądu Katolickiego* ks. M. Nowodworskiego, zawierająca program tego pisma, o którem już w *Dzienniku* wspominaliśmy.

— Od 8-go stycznia roku przyszłego, ma wychodzić nowe pismo tygodniowe, wydawane nakładem J. Ungra, pod tytułem *Wędrowiec*, wyłącznie poświęcone technologji, przemysłowi, rękodziełom i wynalazkom. Pismo to ozdobione drzeworytami, będzie obejmować następujące działy: Wyprawy naukowe w celu odkryć i badań; Podróże i opisy krajów zagranicznych; Opisy znakomitych wód mineralnych; Zwyczaje i obyczaje różnych ludów; Życiorysy sławnych cudzoziemców, odznaczających się w przemyśle, sztukach i naukach technicznych; Wynalazki; Mody; Rozmaitości. Wnioskując ze staranności, jaką okazuje wydawany przez p. Ungra *Tygodnik Illustrowany*, można się spodziewać, że i nowe przez niego wydawane pismo, popularyzując nauki stosowane, przystępniejsze dla większej liczby czytelników, niż specjalny *Dziennik Politechniczny*, odda znaczne usługi publiczności, która umie ocenić podjęte dla niej trudy.

— W dniu 1 b. m. odbyło się posiedzenie ośmdziesiąte szóste wydziału nauk historycznych i moralnych Towarzystwa Przyjaciół nauk poznańskiego. Po złożeniu darów i załatwieniu niektórych mniej ważnych kwestij, ksiądz prof. Brzeziński, odczytał naukową rozprawę: Żywot Jarosława ze Skotnik, arcybiskupa gnieźnieńskiego, w latach od 1342 do 1376. Po wstępnych uwagach o znaczeniu metropolji gnieźnieńskiej, mianowicie przed Władysławem Łokietkiem, autor wskazał ważność żywota Jarosława ze Skotnik, który oddany był sprawie kościoła i kraju za panowania trzech królów, Władysława Łokietka Kazimierza W. i Ludwika, przez pierwszego mianowany wykonawcą jego ostatniej woli; rozwinął trudności w oznaczeniu roku i miejsca urodzenia arcybiskupa; skreślił rodowód przodków jego Bogoryów od czasów Bolesława Śmiałego; przedstawił znaczenie duchowieństwa w życiu społecznem dawnej Polski; śledząc jakie Jarosław odebrał pierwotne w kraju wykształcenie i jakie zwiedzał zakłady naukowe, w głównych zarysach wyjaśnił, metody kształcenia scholastyczne w Polsce rozpowszechnione, i doszedł w życiorysie aż do objęcia przez Jarosława godności arcybiskupiej gnieźnieńskiej, wspomniawszy, iż archidyakonat krakowski otrzymał od Władysława Łokietka, iż nauki prawa słuchał w Bononji, i że trzecie święcenie udzielono mu dopiero, gdy go Kazimierz Wielki zaszczycił najwyższą godnością kościelną w Polsce.

— Nakładem księgarni B. Stýbla w Pradze, zaczął wychodzić romans przez p. Wacława Wlczka, pod tytułem: *Po pulnoci.* Składać się on będzie z dwóch działów, każdy o czterech lub pięciu tomikach, które wychodzić będą w przerwach dwutygodniowych. Tomik pierwszy, który opuścił już prasę drukarską; osnuty jest na dziejach czeskich z końca pierwszej połowy zeszłego wieku.

— Czasopismo *Correspondance littéraire* podaje wiadomość o szczęśliwych zmianach, zaprowadzonych w oddziale rękopismów biblioteki cesarskiej w Paryżu. Czytelnicy, którzy w czasie przebudowania budynku, mieszczeni byli w długiej niedogodnej galerji, teraz mają przeznaczoną dla siebie salę, nie pozostawiającą pod względem urządzenia nic do życzenia. Całe umeblowanie jest zupełnie nowe. Dwa wielkie stoły dębowe, obite safianem, zajmują szerokość sali; dla każdego czytelnika przeznaczona jest przestrzeń 1 metra (około 3½ stóp.), a pod stołem znajduje się w tej przestrzeni chłopiec do powieszenia kapelusza i półka do umieszczenia paltota. Zamiast dawniejszych krzesełek wyplatanych, znajdują się fotele dębowe na kółkach. Czytelnicy nie potrzebują teraz jak dawniej polować na kałamarze, ktorych zawsze był brak, bo teraz przed każdym stoi oddzielny kałamarz porcelanowy, niemogący się wywrócić. Lecz co ważniejsza, w szafach nieokratowanych pozostawiono do rozporządzenia pracujących, dzieła drukowane i rękopismy, które najczęściej są potrzebne do poszukiwań, jako to dykcjonarze Ducange'a, Morero, d'Espilly, de Sainte-Palaye, Bibliotekę Ojca Lelonga, *Gallia christiana*, różne dzieła genealogiczne i naukowe, i czego dawniej nigdy nie bywało, część katalogów rękopismów. Ta ostatnia nowa zmiana jest nader pomyślną i dla czytelników i dla urzędników biblioteki, którym zajmowano drogi czas żądaniem poszukiwań, jakie teraz każdy może sam zrobić. Trudno było sobie wytłomaczyć, dla czego we wszystkich prawie bibliotekach paryzkich, wprost przeciwnie temu jak się dzieje w *British Museum*, zabronione było publiczności poszukiwać w katalogach bez pośrednictwa urzędników bibliotecznych. Przykład dany przez bibliotekę Cesarską, której należy się wdzięczność za taki postęp, zapewne znajdzie naśladowców.

JURISPRUDENCJA.

Uwagi nad projektem do prawa o sprzedażach Sądowych.

(*Dalszy ciąg patrz Nr.* 281).

Przypuszczam zaś odwrotnie, że kto w ciągu dwóch miesięcy ratunku nie znajdzie, ten go szukać nie chce, lub nie znajdzie go zupełnie;—albo jest nierzetelny, albo na majątku całkiem podupadł. Dla tego mniemam, że dalsze termina krótkie być mogą.

Czas ten musi być zwiększony terminami przepisanemi do wręczenia pozwów dla wojskowych, jak to K. P. S. w art. 445 przy terminach do służącej apelacji zastrzegł, a że to w projekcie opuszczone zostało, powinno być dodane dla uniknienia wątpliwości.

Dalej art. 10 wyrzekając upadek nakazu, jeżeli zajęcie w dni 90 rozpoczęte nie zostanie, nie określa skutków tego upadku. Skutek zaś jest naturalny, że wierzyciel o koszt wydania nakazu u dłużnika upominać się nie może, że dłużnik wraca do prawa zawierania umowy dzierżawnej,—co wyraźnie w redakcji tegoż artykułu zamieścić wypada.

Proponuję więc taki:

Art. 10. Zajęcie nieruchomości nie będzie mogło nastąpić wcześniej, jak w dni 60, po ostatniem wręczeniu nakazu.

Nakaz upada, jeżeli w dni 90 od ostatniego doręczenia go zajęcie rozpoczęte nie zostało.

Czas ten zwiększa się terminami zakreślonemi do pozwów dla wojskowych przepisanemi, o ile ich nieruchomości sprzedawane być mają. Skutkiem upadku nakazu, wierzyciel nie może poszukiwać na dłużniku kosztów wydania go i doręczenia, dłużnik zaś wraca do prawa zawierania umowy dzierżawnej.

Czynności Komornika przed przystąpieniem do zajęcia, art. 11 projektu przepisane, powinny być w protokule poświadczone przez Komornika, bo wiara przy urzędzie. Brak poświadczenia ich mógłby otworzyć dłużnikowi furtkę do dowodzenia na drodze Sądowej, że dopełnione niezostały.

Obok tego niejednokrotnie wyradza się dziś zarzut nieważności zajęcia z przyczyny, iż plenipotencja wierzyciela dana Komornikowi do protokułu zajęcia dołączona nie jest. Temu przez wyraźny przepis zaradzić należy,

tem pewniej, że pełnomocnictwo takie w myśl art. 556 K. P. S. potrzebne jest Komornikowi tylko w stosunku z wywłaszczającym. Uważałbym więc za właściwe zamieścić do art. 11 dodatek:

dopełnienie tego wszystkiego Komornik w protokule poświadczy. Pełnomocnictwo wierzyciela na dokonanie zajęcia do protokułu dołączone być nie potrzebuje.

W art. 13 pod Nr. 2 projektu postanowiono, że Komornik opisze w protokule granice nieruchomości wiejskiej. Gdzie granica ustalona w hypotece lub istnieją kopce graniczne, czynność ta będzie łatwą. Gdzie tego wszystkiego nie ma, tam dłużnik dla otrzymania wyższej ceny mógłby wskazać granice w gruntach sąsiada. Skoro opis nieruchomości w zajęciu ma być podstawą nabycia, potrzeba temu zaradzić przez przyzwanie właścicieli lub posiadaczy gruntów kopcami nieodgraniczonych, jakto co do kontrowersów w art. 17 wyrzeczono.

Zatem w art. 13 ustępie 2 po wyrazach „oznaczenie granic" należałoby zamieścić dodatek:

w hypotece ustalonych lub okopcowanych, tak jak są, a innych podług wskazania osób zajęciu w myśl art. 11 asystujących, za przyzwaniem ile możności właścicieli lub posiadaczy sąsiednich gruntów.

Ściąganie widymaty przełożonych Gminy na protokule zajęcia nie prowadzi do żadnego rezultatu, mnoży tylko bezpotrzebnie i tak z natury rzeczy uciążliwe formy, a jest najzupełniej zbyteczne, skoro przełożony Gminy w wykonaniu art. 11 i tak o dopełnieniu zajęcia zawiadomiony został.

Z tąd ustęp 2 art. 18 projektu mógłby być pominięty.

Ze spostrzeżeń, jakie zamieściłem do art. 1 i 18 wypływa, że redakcja art. 19 powinnaby być odmieniona. Czas 15-to dniowy do wręczenia protokułu dłużnikowi w art. 19 oznaczony jest za długi, jeżeli dłużnik mieszka w tem miejscu, gdzie zajęcie dopełnione,—może być za krótki, jeżeli dłużnik mieszka odległe albo w innej Gubernji. Projektuję więc takie brzmienie:

Art. 19. Kopja protokułu zajęcia poświadczona przez Komornika oddana będzie przez tegoż dłużnikowi do rąk własnych lub którego z domowników, w ciągu dni trzech od zamknięcia protokułu, jeżeli dłużnik przy zajęciu był obecny i zamieszkuje w miejscu, gdzie zajęcie jest sporządzane, o czem Komornik wzmiankę na oryginale zajęcia zapisze. W innych wypadkach kopja protokułu wręczona będzie dłużnikowi osobiście lub w rzeczywistem zamieszkaniu, a w zamieszkaniu prawnem, tylko w razie takim, jeżeli nakaz podług art. 1 doręczony w nim być może, przez Woźnego w ciągu dni 3 z dodaniem czasu na odległość od zajmowanej nieruchomości do miejsca, gdzie zasiada Trybunał, przed którym sprzedaż ma być popierana i ztąd do miejsca, gdzie wręczenie uskutecznione być powinno.

Projekt nie przepisuje czasu, w jakim zajęcie winno być wniesione do Księgi Wieczystej. Czas ten powinien być zakreślony, jeżeli nie przez wzgląd na wierzyciela, który podług art. 25 zacznie pobierać procenta, to przez wzgląd na dłużnika, który po sprzedaży dóbr przyjdzie do własności reszty szacunku po pokryciu długów dla niego pozostającej. Inaczej wierzyciel nie potrzebujący kapitału, zapewniwszy sobie przez zajęcie pobieranie procentu, mógłby korzystać z art. 22 i zajęcia przez lat blisko 3 do Księgi Wieczystej nie złożyć, a tem samem przedaży nie popierać. Należy więc dozwolić dłużnikowi postawić wywłaszczającego w stanie zwłoki pod względem objawienia zajęcia w hypotece.

Oprócz tego projekt wyrzekając w art. 22 upadek zajęcia, jeżeli w ciągu lat 3-ch od doręczenia protokułu dłużnikowi kopja do księgi wieczystej złożona nie będzie, nic nie powiedział o skutkach upadku zajęcia.

A jednak skutki być muszą: pod względem kosztów, pod względem zniesienia dozoru nad dobrami, pieniędzy z dochodów zebranych i możności wydzierżawiania dóbr.

Wierzyciel, który dopuści upadku zajęcia, musi stracić koszta na rozpoczęcie przymuszonej sprzedaży wyłożone.

Z dniem upadku zajęcia na zaświadczenie Pisarza Hypotecznego, że kopja protokułu do Księgi Wieczystej złożona nie została, dozór nad dobrami bez wyroku samem prawem ustać musi. Dłużnik od tej chwili wrócić powinien do prawa pobierania dochodów i wydzierżawiania swej własności, bo i nakaz tem samem moc traci (o ile inny nakaz niewydany). Dochody uzbierane o ile rozdysponowane nie będą, dłużnik powinien mieć prawo podnieść z depozytu za udowodnieniem upadku zajęcia, a rachunki i dowody takowych z Kancelarji Pisarza Trybunału (25).

Wreszcie dozorca będzie musiał mu złożyć rachunki i dowody z takowych za czas, z którego ich Pisarzowi Trybunału nie złożył.

Uważam więc, że do art. 22 dodaćby należało:

również zajęcie samem prawem upada, jeżeli popierający sprzedaż, nie złoży do hypoteki kopji protokułu zajęcia w ciągu dni 30-tu od doręczenia sobie o to na żądanie dłużnika wezwania w zamieszkaniu Obrońcy w zajęciu ustanowionego lub osobiście, gdy Obrońca ustanowiony urzędować przestał.

Skutki upadku zajęcia są:

1. Upadek nakazu, a z nim powrót dłużnika do prawa wydzierżawiania zajętej nieruchomości.
2. Niemożność upominania się wierzyciela o koszta nakazu i zajęcia.
3. Ustanie samem prawem dozoru, i zapowiedzeń oraz powrót dłużnika do pobierania dochodów z nieruchomości zajętych (12 ustęp ostatni).
4. Podniesienie przez dłużnika deponowanych dochodów, o ile nie są rozdysponowane lub zapowiedziane.
5. Odbiór przez dłużnika rachunków i usprawiedliwiających je dowodów, jakie dozorca w Kancelarji Pisarza Trybunału złożył.
6. Obowiązek dozorcy złożenia dalszych rachunków i usprawiedliwiających je dowodów dłużnikowi.

Rozdział drugi.

O dozorze nad nieruchomością zajętą na sprzedaż przymusową.

Projekt w art. 23 dozór nad zajętą nieruchomością powierza dłużnikowi. W powodach projekt objaśniających powiedziano: że dzisiejsze przepisy są zanadto względne dla dłużnika, który niewątpliwej należności pomimo upływu dni 30 od wręczenia nakazu nie płaci, że dalej ułatwiają dłużnikowi złej wiary wyciągnięcie z nieruchomości, której utrzymać już nie może, wszelkich możliwych dochodów z narażeniem substancji, zmarnowanie inwentarza gruntowego i zniszczenie budowli. I rzeczywiście dzisiejsze przepisy w tem grzeszą, że pozostawiają dłużnika w nieruchomości zajętej w charakterze administratora. Dłużnik rzetelny rzadko jest wywłaszczony; albo wierzyciel widząc możność zapłaty swego długu, choćby w czasie późniejszym, układa się i czeka, albo dłużnik, jeżeli wierzyciel czekać nie chce, ze stratą zbiera swoje fundusze, uzupełnia je kredytem i płaci, albo wreszcie nieruchomość obdłużoną z wolnej ręki sprzedaje i ceną jej płaci należności. Podług uwagi do art. 10-go, ma on na to 60 dni czasu od wręczenia nakazu. Tylko ci, co w jednym roku trwonią dochód z lat kilku, co na bajeczne z dóbr ziemskich zbiory, lub na bogate ożenienie się liczą, jednem słowem ludzie nieoględni, co się nigdy nie pytają zkąd pożyczone pieniądze oddadzą i ludzie złej wiary, chcący z wierzycieli korzystać i procesem zniewolić ich do poprzestania na połowie należności,—tylko tacy majątki swoje wywłaszczać pozwalają.

Otóż tacy ludzie nieoględni, lub złej wiary (bo inni po nakazie rzecz załatwią, niedopuszczając zajęcia) nie mogą być w nieruchomości na sprzedaż wystawionej w charakterze dozorców pozostawieni. Właścicielowi dozorcy będzie się zawsze zdawało, że jest właścicielem nieograniczonym, będzie chciał meljorować, przekształcać lub zaniedbywać, nie pojmie on ścieśnień zarządu dozorcy, polegających jedynie na utrzymaniu rzeczy; dochody zawsze za swoją własność poczyta, a wierzyciele na tem stracą. Sięgnijmy pamięcią, czy był też choć jeden taki wypadek, żeby dłużnik wywłaszczony jako dozorca nieruchomości, choć jeden grosz dla wierzycieli deponował?

Pozostawienie więc dłużnika przy zarządzie, byłoby wprowadzeniem do nowego prawa tego właśnie, co powody projekt wyjaśniające, ganią w teraźniejszem.

Dłużnik zatem nie może pozostać jako dozorca w nieruchomości wywłaszczonej, chyba, że popierający sprzedaż, nie przedstawi Komornikowi dozorcy odpowiedzialnego, że dozorca przedstawiony obowiązku nie przyjmie, że na pozostawienie dłużnika ekstrahent się zgodzi.

Dalej w projekcie art. 23-go dozwala wierzycielowi jednemu lub więcej żądać od Prezesa Trybunału w drodze szybkiego zadecydowania powierzenia dozoru komu innemu w miejsce dłużnika, wyjaśnienie zaś powodów za przyczynę takiego żądania przedstawia brak zaufania wierzycieli w dłużniku.

Powyżej wykazałem, że z naturą rzeczy jest niezgodne, aby dłużnik mógł być dobrym zarządcą nieruchomości zajętej na rzecz wierzycieli, ci więc rozumiejąc swój interes, nigdy w nim zaufania mieć nie mogą. Gdyby brak zaufania w dozorcy miał być przyczyną do jego usunięcia i był przedstawiony przez jednego wierzyciela, a dozorca przedstawiał dowód piśmienny, że inni mają w nim zaufanie, np. żona, brat,—na czyją stronę Prezes miałby spór rozstrzygnąć,—na stronę ilości osób, czy kapitałów,—czy ma większy wzgląd dla dłużnika, czy dla interesu wierzycieli zachować? Byłoby to jednem słowem otworzenie pola do procesów i arbitralności, na czemby wierzyciele tracili.

Na ostatek może być wypadek, że nikt dozoru przyjąć nie chce. Prawo i temu zaradzić powinno, że lubo odpowiedzialnego dozorcy ekstrahent wywłaszczenia ani dłużnik nie przedstawia, pomimo to dozór ustanowiony być musi.

Na podstawie tych uwag art. 23 takby ułożyć należało:

Nad nieruchomością zajętą Komornik ustanowi dozór w osobie odpowiedzialnej, przedstawionej przez zajmującego, a gdyby ten nie przedstawił jej, to w osobie odpowiedzialnej przedstawionej przez dłużnika. Odpowiedzialność jest dostateczna, gdy przedstawiony jest właścicielem lub dzierżawcą nieruchomości, albo jest wierzycielem hypotecznym majątku sprzedażą zagrożonego. Komornik ściągnie do protokułu deklarację dozorcy przez niego podpisaną, że obowiązek przyjmuje.

Gdyby ani zajmujący, ani dłużnik dozorcy odpowiedzialnego nie przedstawiali, albo gdyby przedstawiony dozoru nie przyjął, Komornik ustanowi dozór w osobie dłużnika w tym tylko razie, jeżeli popierający wywłaszczenie piśmiennie go do tego upoważni. W innych wypadkach Komornik wezwie przełożonego gminy o wskazanie odpowiedzialnego dozorcy i tego ustanowi, a gdyby przełożony gminy go nie wskazał, sam obowiązki dozorcy przyjąć winien. Dozorca może żądać w drodze szybkiego zadecydowania uwolnienia siebie w każdej chwili od obowiązków, o ile złoży rachunki i wskaże na swoje miejsce osobę odpowiedzialną i urzędową jej deklarację, że dozór przyjmuje, złoży przy rozprawie.

Jeżeli dozorca uchybi któremu bądź z obowiązków w art. 25 wskazanych, każdy wierzyciel i dłużnik mogą żądać w tej samej drodze jego zmiany.

W skutku projektowanej przezemnie zmiany art. 23, wyrazy „w razie ustanowienia innego dozorcy" rozpoczynające art. 24, winny być opuszczone.

Dozór nad nieruchomością zajętą, rozpoczyna się z dniem zajęcia i od tej daty dłużnik przestaje być panem dochodów. Ale mimo to zajęcie może nie być wniesione do hypoteki przez lat parę, i wierzyciele mogą o niem nie wiedzieć. Tak więc rozumuję: Jeżeli zajęcie jest objawione w hypotece, dochody po tej dacie narosłe winny być uporządkowane między wszystkich wierzycieli hypotecznych, na zaspokojenie procentów za rok, z którego pochodzą i za dwa lata ale najdawniejsze, bo wierzyciel ma największy interes w odbiorze najdawniej zaległych procentów, żeby się nie przedawniły, tem pewniej, że w klasyfikacji pomieszczone nie będą. Jeżeli zajęcie w hypotece objawione nie jest, dochody do tej daty należą wyłącznie do zajmującego nieruchomość na wywłaszczenie i tak samo jak wyżej zarachowane być winny, o ile zapowiedzenie nie zaszło. Jeżeli wierzyciele w ręku dozorcy dochody zapowiedzą, dochody te ulegać będą na tych zasadach uporządkowaniu pomiędzy zapowiadających. To moje rezonowanie opieram na tem: że przedaż przymusowa dopiero po rozpoczęciu przez Pisarza Trybunału protokułu sprzedaży, co w ściśle oznaczonym terminie od wniesienia zajęcia do hypoteki następuje i po zawiadomieniu wierzycieli o terminie do ogłoszenia warunków oznaczonym, co musi być dopełnionem w czasie, w dniu rozpoczęcia protokułu sprzedaży określonym, staje się własnością wierzycieli; dopiero wtenczas nabierają więc oni prawa do korzystania z dochodów, jakie im zapewnia rozpoczęte przez jednego z nich wywłaszczenie, a wcześniej do tego żadnych praw nie mają (29, 30, 36, 37); że zajęcie może nie być wniesione do hypoteki przez lat blisko trzy, (22) dochód z tego czasu może wystarczyć na zupełne zaspokojenie zajmującego, dla czegożby na to go nie użyć, jeżeli wierzyciele inni nie zgłaszają się i kiedy to mogłoby dłużnika od wywłaszczenia ochronić (22); że wreszcie w całym projekcie przeprowadzona jest zasada vigilantibus jura, (37, 76, 78, 79), a podług niej tylko zapowiadający u dozorcy dochody, zebrane na skutek dopełnionego, a do hypoteki niewniesionego zajęcia, korzystać z nich powinien.

Na jakichkolwiek zresztą zasadach ma mieć miejsce uporządkowanie zebranych dochodów, nie powinno następować wcześniej, aż łącznie z uporządkowaniem wierzycieli na szacunku za nieruchomości podanym, inaczej, gdyby wierzyciele dla wyzyskiwania kosztów, lub szykany dłużnika częste plany uporządkowania dochodów przez dozorcę oszczędzonych przedsiębrali, cały dochód na koszta klasyfikacji nie wystarczyłby.

W miejsce zatem piątego, a zarazem ostatniego ustępu art. 25, projektuję taki:

Wszelkie fundusze zebrane z dochodów nieruchomości do chwili wpisania protokułu zajęcia do hypoteki podług art. 20, będą własnością zajmującego na wywłaszczenie, jeżeli zajęcie przed upływem roku od daty doręczenia go wpisane nie zostanie, o ile zapowiedziane nie będą w ręku dozorcy przez innych wierzycieli.

W razie zapowiedzenia, ulegną uporządkowaniu pomiędzy zapowiadającemi, a zajmującym. Fundusze zebrane z dochodów po wpisaniu zajęcia do hypoteki, a bezwzględnie fundusze wszystkie, jeżeli zajęcie w ciągu roku od wręczania go dłużnikowi do hypoteki będzie wpisane, ulegną uporządkowaniu między wszystkich wierzycieli hypotecznych. Jedne i drugie uporządkowanie będzie mogło tylko nastąpić łącznie z uporządkowaniem szacunku za nieruchomość. W każdym razie dochody zaliczane będą na satysfakcje procentów z roku tego, z którego pochodzą i za dwa lata najdawniej zalegającego procentu, o ile nieprzedawniony, a następnie na zaspokojenie kapitału.

Dłużnik czy jest dozorcą, czy nie zasługuje na uwzględnienie wraz ze swoją familją—dowód tego jest w projekcie (24), dla tego o ile z nieruchomości usuwać go nie potrzeba (24), powinien mieć prawo do pobierania w naturze na potrzeby spiżarni, produktów. Ztąd z art. 26 wyrazy „przy dozorze pozostawiony," winny być zastąpione wyrażeniem:

o ile mieszka w nieruchomości zajętej.

Władza dyskrecjonalna pozostawiona Sądom w ustanowieniu wynagrodzenia dla dozorcy, (z wyjątkiem naturalnie dłużnika, który na mieszkaniu i produktach w naturze zawsze poprzestać musi) stosownie do art. 27 projektu, winna być ograniczona przez oznaczenie maximum i minimum tego wynagrodzenia. *(d. c. n.)*

STATYSTYKA.

MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA.

(Ciąg dalszy, obacz Nr. 278).

Most stały.

Ponieważ ten most łyżwowy niedostatecznym jest dla miasta, albowiem każdorocznie musi być z powodu wezbrania Wisły lub puszczania lodów rozbieranym, a przez to komunikacja na czas jakiś zostaje przerwaną i przewóz uskutecznia się tylko na statkach, przeto oddawna już myślano o zapobieżeniu tej niedogodności. W tym celu inżenierowie zajmowali się nakreśleniem stosownego planu takiego mostu, któryby dawał pewność ciągłego trwania i zdolnym był wytrzymać wszelkie ciśnienie i wpływy wody, lodu, powietrza. Dno Wisły jest ruchome, dopiero w znacznych głębokościach ma grunt pewny, mogący znieść ciśnienie nałożonych na nie ciężarów; z powodu tego uznano za niemożliwe wybudowanie przez Wisłę mostu murowanego, wymagającego częstych filarów, gdyż to byłoby zbyt kosztowne i do wykonania trudne. Projektowano więc mosty żelazne o czterech, pięciu lub sześciu otworach, różnej konstrukcji, jako to: łańcuchowy, drutowy, wsparty na łukach złożonych ze zworników żelaznych, lub wreszcie most zawieszony u takichże łuków.

Pierwszy tego rodzaju projekt i model mostu, wiszącego na łańcuchach, wyrobiony był przed rokiem 1830 przez ówczasowego konsyliarza rządowego inżyniera Metzel, a nawet odbyto wtedy próby z łańcuchem zawieszonym. W tymże czasie kompania francuzka projektowała przez inżyniera Cochelet budowę mostu drutowego naprzeciw ulicy Mostowej, która miała być rozszerzona w kierunku ulicy Długiej. Następnie ś. p. Felix Pancer, inspektor Komunikacji lądowych i wodnych w Królestwie, przedstawił projekta różnej konstrukcji mostów na Wisłę pod Warszawą, oparte na nauce, doświadczeniu i wypracowane jak najstaranniej, lecz te nie zyskały wtenczas zatwierdzenia z powodu kosztów, jakich budowa ich wymagała; przyjęto zaś tylko projekt budowy zjazdu, o którym poniżej powiemy.

Z postępem czasu Kolej żelazna warszawsko-wiedeńska korzystnie oddziałała na rozwój handlu miasta, a nowa linia kolei żelaznej do St. Petersburga spowodowała konieczność posiadania stałego mostu, któryby zadosyć czynił nietylko miejscowej potrzebie ale i handlowi zagranicznemu. Wyrobienie planów takiego mostu poruczono znakomitemu inżynierowi generałowi Kierbedź, który przez zbudowanie kilku wielkich, śmiałej konstrukcji mostów w cesarstwie Rosyjskiem zjednał sobie niepospolitą sławę w zawodzie inżynierskim. Generał Kierbedź po zbadaniu w roku 1858 miejscowości odpowiedniej dla nowego mostu, uznał właściwem wybudować takowy w przedłużeniu zjazdu, wzniesionego przez inżyniera Pancera i w kierunku tym rozkazał dopełnić próby gruntu na głębokość 90 stóp pod najniższy stan wód, a to celem dokładnego zbadania warstw, składających dno Wisły.

Zebrane wiadomości co do możliwego pogłębienia dna koryta rzeki dały przekonanie, że takowe dochodzi nawet do 56 stóp, więc osądził za konieczne zaprojektować budowę filarów na cylindrach żelaznych, opuszczanych powietrzem zgęszczonem, do głębokości odpowiedniej potrzebie gruntu, a wierzchnią część przedsięwziął urządzić systematem amerykańskim z żelaza kutego, walcowanego, stosując wymiary nietylko do ciężarów zwykłej jazdy i natłoku ludzi, lecz i lokomotywy ciężkiej z całym pociągiem towarowym.

Według tych danych sporządzony projekt mostu, poparty ścisłym rachunkiem wytrzymałości jego, zyskał Najwyższe zatwierdzenie i w roku 1859 wśród lata rozpoczęto roboty; koszt całej budowy obliczonym został na rs. 2,577,667.

Sześć, żelaznych przęseł, konstrukcji kratowej, wspartych na pięciu filarach zbudowanych w korycie Wisły i na dwóch przyczółkach brzegowych, każde długie po 260 a wysokie $29\frac{2}{3}$ stóp angielskich, stanowić będą całkowity most, mający tym sposobem ogólnej długości stóp angielskich 1,560 czyli sażeniów $222\frac{6}{7}$ albo metrów 475,6.

Pomost między kratownicami, umieszczony u spodu przęsła, szeroki $34\frac{1}{2}$ stóp służyć będzie dla przejazdu; na zewnątrz kratownic z obu stron mostu dane zostaną na przedłużonych belkach, chodniki po $8\frac{1}{4}$ stóp szerokie, zaopatrzone żelaznemi poręczami.

Most w obu końcach wyniesiony będzie na $40\frac{1}{4}$ stóp angielskich nad najniższy stan wody, a środek jego na $43\frac{1}{4}$ stóp, więc pokład mostowy w całej długości tworzyć będzie łuk, mający trzystopową strzałkę wypukłości. Tym sposobem przestwór między poziomem najwyższych wód, wyniesionym na $21\frac{1}{2}$ stóp nad zero wodoskazu, ustawionego przy moście łyżwowym, a spodem mostu, wynoszący stóp 14, dostatecznym będzie na swobodne przepływanie pod mostem statków parowych i innych nawet wśród największej powodzi, wyjąwszy tylko, że berlinki będą musiały zdejmować maszty, do czego urządzone zostaną osobne windy, a w czasie znaczniejszych wezbrań statki parowe będą musiały pochylać kominy.

Połączenie mostu ze Zjazdem uskuteczni się przez odpowiednie dosypanie grobli i stosowne zabrukowanie przystępu do mostu; nadto urządzoną zostanie droga zjazdowa z mostu na prawo ku Zamkowi, prowadząca pod arkady Zjazdu.

Na Pradze od mostu w prostym kierunku usypaną będzie grobla z małym spadkiem do zetknięcia się z traktem Kowieńskim jak również z ulicami i placami, do których kolej dochodzi. Grobla ta szeroka w koronie stóp 70, odpowiednio zabrukowana, ze zjazdami po bokach, a w niej nad ulicą Panieńską zbudowany zostanie most żelazny, belkowy o 33 stopach światła, a to dla zachowania przez tę ulicę przejazdu.—Początkowo było zamiarem kolej żelazną od Warszawsko-Petersburgskiej stacji przeprowadzić przez most nowy, dalej przez miasto lub na około miasta i doprowadzić ją do stacji Warszawsko-Wiedeńskiej, lecz z powodu znacznych kosztów, jakieby dla tej komunikacji ponieść należało, zamiar ten odłożono i dla tego obecnie pokład mostowy urządza się dla przejazdu zwyczajnego.

Nakoniec przed przyczółkami mostowemi po 50 sążni długości przy każdym brzegu, mają się wyprowadzić bulwarki kamienne, które zarazem służyć będą dla przystani, jak również na drogi dla przejazdu i holowania statków.

Tak więc ta nowa komunikacja licząc w prostym kierunku od zjazdu do traktu Kowieńskiego, wynosić będzie sążni rosyjskich 313, razem zaś do stacji kolei Petersburgsko-Warszawskiej mieć będzie długości sążni ros. 738.

Do wykonania budowy ustanowionym został osobny zarząd pod nazwą: „Zarząd budowy mostu stałego na Wiśle w Warszawie;" robotami kieruje Jenerał Major Kierbedź, a do czynności administracyjnych i rachunkowych ustanowiony został Komitet, złożony z dwunastu członków z potrzebną kancelarją.

Zjazd do Wisły.

Dla udogodnienia wjazdu do miasta od Wisły wybudowanym został podług planu i pod kierunkiem ś.p. Feliksa Pancera, Inspektora Komunikacji zjazd, który rozpoczęty na wiosnę 1844 r. otwarty został na użytek publiczny dnia 24 Października 1846 r. Ze względu na śmiałość projektu należy on do rzędu najznakomitszych budowli w kraju.

Rozpoczyna się od Krakowskiego Przedmieścia między zamkiem a ulicą Marjensztadt gdzie po zniesieniu zabudowań klasztoru po PP. Bernardynkach, oraz domu narożnego N-er 365 otworzony został plac dosyć obszerny; następnie zakręcając się cokolwiek w lewo przechodzi między gmachem, zwanym Pałacem pod Blachą, a ulicą Grodzką, stąd idzie dalej ku Wiśle w kierunku prostopadłym do brzegu i to stanowi główną część jego; dalej dla połączenia onego z dotychczasowym mostem zanim komunikacja przez Wisłę w kierunku zjazdu będzie uskutecznioną, przedłużono go, tak, że on zaokrągla się nad brzegiem w prawą stronę i zakreśliwszy prawie półkole zwraca się ku miastu wprost uliczki Białoskórniczej aż do połączenia się z ulicą Dobrą, a następnie Bednarską. Przy samym początku swym to jest na przedłużeniu chodnika przed kościołem Księży Bernardynów, wyniesiony jest na 94, a przy końcu to jest w miejscu połączenia się z ulicą Dobrą na 16 stóp 10 cali nad zero wodoskazu; cała długość jego do końca spadku na ulicy Dobrej wynosi sążni $380\frac{1}{8}$, a zatem spadek jest $2\frac{1}{2}$ cala na sążeń długości. Szerokość przy placu przed Zamkiem wynosi przeszło 12 sążni, przy początku sklepienia $11\frac{3}{4}$ w końcu sklepień i dalej od końca tychże aż do ulicy Dobrej 12 sążni. Z tej szerokości chodniki zajmują wraz z poręczami po każdej stronie stóp 9 czyli razem obadwa stóp 18 albo sążni 3, a resztę od 8 do 9 sążni droga.

Zjazd składa się z czterech głównych części:

pierwsza stanowiąca plac przed Zamkiem, ma długości sążni $41\frac{1}{2}$, szerokości średniej między Zamkiem a barjerą $40\frac{2}{3}$ sążni; plac ten po zniesieniu poprzednio istniejących budowli, mianowicie klasztoru po PP. Bernardynkach i domu dwupiętrowego niegdyś Cohna został splantowany i zabrukowany,—

druga między placem a ulicą Grodzką czyli początkiem sklepionej części Zjazdu, ma długości, licząc od linji wystającego skrzydła zamkowego, sążni 26; część tę stanowi nasyp między murami bocznemi, który dla bezpieczeństwa opatrzono barjerą drewnianą,— *(d. c. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Poniedziałek, d. 15 Grudnia, komedja w 1ym akcie, oryginalnie wierszem napisana przez Aleks. Hr. Fredro: **Nikt mnie nie zna**, odegrana przez pp. *Ostrowskiego, Swiergocką, Chomanowskiego, Panczykowskiego, Figarską, Prochazkę, Damsego.* — Komedja w 1ym akcie, z francuzkiego: **Żona która zwodzi męża**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Królikowskiego, Łapińską, Swiergocką, Chomińskiego.* — Krotochwila ze śpiewkami w 1ym akcie, z muzyką p. A. Tarnowskiego: **Młynarz i Kominiarz**, odegrana przez pp. *Panczykowskiego, Swiergocką, Damsego, Dąbrowskiego, Chomińskiego, Bondasiewiczównę, Figarską.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro we Wtorek, Wielki Teatr. — **Templarjusz i Żydówka.**

Przyjechali do Warszawy.

Jenerał Lejtnant Chruszczow Naczelnik 5 Piechotnej dywizji z Lublina.

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał Lejtnant Fomin do Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 13 grudnia.

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	5	51
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	3	25
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	19	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	$96\frac{1}{2}$	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			116	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	—	--
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
ditto 500			97	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			89	—	—	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	100	20	100	5
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	100	$12\frac{1}{2}$	99	90
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	15	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	80	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	80	85	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	85	50	85	35

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $81\frac{1}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $28\frac{1}{2}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 13 grudnia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90
6ta „ „	—	$97\frac{1}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84\frac{1}{2}$
Listy zastawne 4%	—	$89\frac{1}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	$89\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$89\frac{1}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$99\frac{1}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$620\frac{7}{8}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{11}{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$151\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „	—	$83\frac{3}{4}$
Żyto na targu	—	$46\frac{3}{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	$45\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 60
Akcje kredytu ruchomego	—	1110

Liverpool, 12 Grudnia. Sprzedano dziś 8,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 66,180 wańtuchów. Orleans $23\frac{1}{2}$, Upland $22\frac{1}{2}$, Surate 10—$19\frac{1}{4}$.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6509) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej Warszawie*

Zawiadamia że Antoni Tymecki Reskryptem Komisji Rządowej Sprawiedliwości, z dnia 7 (19) Listopada r b. Nr. 21627, mianowany Komornikiem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, po wystawieniu kaucji, do urzędowania dopuszczonym został, i zamieszkanie pod Nr. 1774 przy ulicy Sto Jerskiej w Warszawie obrał.

Warszawa d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1862 r.

Kobrzycki.

(N. D. 6528) *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*

Zawiadamia posiadaczów obligacji pięćset frankowych Towarzystwa, że tak kupony procentowe tychże obligacji za drugie połrocze 1862 jakoteż obligacje wylosowane do umorzenia, wypłacane będą poczynając od dnia 2 Stycznia 1863 r. w Warszawie w kasie głównej Dróg Żelaznych, jako też w kasach domów bankowych następnych.

W Bruxelli u Bruggman et fils, w Paryżu u Bischoffsheim Goldschmidt et Com., w Amsterdamie u Lippman Rosenthal et Com., w Berlinie u F. Mart Magnusa.

Warszawa d. 13 Grudnia 1862 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4173) Po Wojciechu Sobol Dróżniku w mieście Warszawie zmarłym d. 18 (30) Kwietnia 1854 r. otworzył się spadek w depozycie Banku Polskiego znajdujący się, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam wszystkich interesentów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia tego obwieszczenia tak w Dzienniku Powszechnym jako też w Dzienniku Gubernialnym Warszawskim z rozlepieniem trzykrotnem takowych na drzwiach Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili. Po upływie tego czasu Prokuratorja wniesie do tegoż Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa dnia 13 (25) Lipca 1862 r.

Michał Miszkiewicz, Z. Obr. Prok.

(N D 4709) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości, iż po zmarłej Feliksie Sosnowskiej współwierzycielce sum:

a) Złp. 17300 albo rs. 2595 na dobrach Chmielniku w Okręgu i Gubernii Lubelskiej położonych pod Nr. 26 w zlewkach Działu IV. i:

b) Złp. 3000 albo rs. 450 na dobrach Konopnicy lit. B. w Okręgu i Gubernii Lubelskiej sytuowanych, w Dziale IV. pod pozycją 28 zabezpieczonych, wytoczone zostało postępowanie spadkowe i termin do regulacji przed podpisanym Rejentem, pod prekluzją na d. 1 (13) Marca 1863 r. wyznaczony został.

Lublin d. 25 Sierpnia (6 Września) 1862 r.

Edward Brodowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 6483) *Trybunał Cywilny Gubernii Lubelskiej w Lublinie*

W skutek żądania nowej regulacji nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 305 położonej, poprzednio do małżonków Szajdakowskich, a obecnie do Wilhelma Wilson należącej termin do regulacji jej hypoteki, na dzień 4 (16) Marca 1863 r. Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej przeznacza, i wzywa wszystkich interesentów, prawa do wymienionej nieruchomości mieć mogących, aby się w dniu tym przed Pisarzem Ziemiańskim, w Kancelarji jego stawili, i prawa swoje udowodnili, gdyż w przeciwnym razie, stosownie do art. 151 i 154 prawa o przywilejach i hypotekach z roku 1818 prekludowani będą.

Lublin d. 17 (29) Listopada 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Łaski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6354) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ na wylicytowane w drugim terminie dochody konsumcyjne z m. Stawu podaną została deklaracja zapewniająca Skarbowi 15 0/0 wyższą ofertę: Rząd Gubernialny przeto zawiadamia osoby interesowane: że na też same dochody na rok 1863 odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na dniu 10 (22) Grudnia r. b. ostatnia licytacja przez opieczętowane deklaracje mianowicie od sumy już podwyższonej rs. 233 k. 7 Każdy zatem chęć licytowania mający po zaopatrzeniu się w kwit vadialny i świadectwo kwalifikacyjne, złożyć winien deklarację opieczętowaną, (napisaną podług wzorów Nr. 37, 38 i 39 Dziennika Urzędowego z r. b. podanego pajpóźniej do godziny 11 z rana w dniu powyżej oznaczonym, bliższe warunki licytacyjne każdodziennie prócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Skarbowym przejrzane być mogą.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1862 r.

Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, J. Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. 6420) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 10 (22) Grudnia r. b. odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego licytacja przez deklaracje opieczętowane do godziny 12 w południe składać się mające na wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Rejowca na rok 1863 poczynając od sumy rs. 760 wyraźnie rubli srebrem siedmset sześćdziesiąt a to w sposobie i pod warunkami w poprzednim obwieszczeniu z dnia 19 (31) Październi ka b. r. N 74,014/28,874 zamieszczonymi i przez Dziennik Powszechny N. 252, 255 i 259, oraz Dziennik Gubernialny Nr. 44, 45 i 46 do powszechnej wiadomości podanemi.

Aby zaś niniejsze obwieszczenie do wiadomości każdego interesowanego doszło, takowe są obowiązani Wójci po Gminach, a Magistraty po miastach i po bożnicach, oraz miejscach większego zbierania się ludności w dnie targowe i świąteczne trzykrotnie w terminach przynajmniej o pięć dni od siebie odległych, z których ostatnie najmniej pięć dni termin licytacji poprzedzać winno, ogłosić, i dowody ogłoszenia Naczelnikowi Powiatu przesłać, a który następnie takowe na trzy dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złożyć.

Lublin dnia 17 (29) Listopada 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
Naczelnik Kancelarji, Mejer.

(N. D. 6511) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1862/3 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę różnych materjałów do utrzymania w ruchu wodociągu Warszawskiego w ciągu r. 1863 potrzebnych, na każdą w szczególności dostawę poniżej wyrażoną, jako to:

1. a) Na dostawę oliwy około 3000 funtów od ceny po kop. 24 1/2 za funt.

b) Łoju około 1200 funt. od ceny po rs. 14 1/4 za funt.

c) Oleju preparowanego do lamp, około 20 wiader od ceny po rs. 4 kop. 25 za wiadro.

2. Na dostawę różnych materjałów aptecznych od cen warunkami licytacyjnemi objętych.

3. Na dostawę różnych materjałów i wyrobów ołowianych, żelaznych i stalowych szmerglowego także od cen warunkami poszczególnionych, oraz,

4. Na dostawę:

a) Pakół około 1500 funtów od ceny po kop. 7 za funt.

b) Sznurka pakowego około 700 funtów od ceny kop. 22 1/2 za funt.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego oddzielnie na każdą z czterech powyż wyszczególnionych entrepryz, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami obj tych.

Nadto do każdej deklaracji dołączony być winien Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium a mianowicie:

Do 1. entrepryzy na dostawę oliwy, łoju i oleju w sumie rs. 90.

Do 2. na dostawę materjałów aptecznych w sumie rs. 17.

Do 3. na dostawę materjałów ołowianych i żelaznych w sumie rs. 19.

Do 4. na dostawę pakuł i z sznurka pakunkowego w sumie rs. 27.

Oraz do każdej entrepryzy rs. 3 na koszta ogłoszenia licytacji, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w Kasie Ekonomicznej i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 9 Grudnia 1862 r.

p. o. Prezydenta,
Z upow. J. Bertholdi.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się przez ciąg roku 1863 dostawy (wypisać rodzaj dostawy) odstępując od cen do licytacji podanych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit ze złożonego vadium i na koszta ogłoszenia składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 6508) *Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem.*

Z powodu spełzłej bezskutecznie w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b licytacji na dostawę dla biur Zarządu Poczt oleju preperowanego do lamp, knotów i świec łojowych. Zarząd Poczt podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 (30 Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń Zarządu Poczt Królestwa Polskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 421 odbędzie się powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracie na dostawę dla biur tegoż Zarządu przez ciąg lat 1863, 1864 i 1865, oleju preperowanego do lamp, oraz świec łojowych których potrzeba rocznie a mianowicie: oleju około wiader 60, knotów do lamp mniej więcej arszynów 200, świec łojowych około 120 pudów.

Licytacja rozpocznie się in minus, do której oznaczają się ceny: za wiadro oleju rs 3 k. 81 za arszyn knotów do lamp k. s. 5 za pud świec rs. 7 k. 12, do licytacji przypuszczeni będą tylko wykwalifikowani majstrowie mydlarze, oraz handlujący olejem i w tym celu obowiązani dołączyć do deklararacji odpowiednie dowody kwalifikacyjne, tudzież do Kasy Głównej Pocztowej w Warszawie złożyć vadium na dostawę oleju i knotów rs. 24. a na dostawę świec rs. 85 w gotowiźnie, obligacjach Skarbowych Królestwa 4 0/0 lub listach zastawnych z właściwemi kuponami, i Kwit tejże kasy dołączyć również do deklaracji a która powinna być napisana bez skrobań, poprawek i przekreśleń podług niżej zamieszczonego wzoru

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy święta i niedziele od godziny 9 z rana do godziny 3 po południu w biurze Zarządu Poczt.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Zarządu Poczt w Królestwie Polskiem z dnia 30 Listopada (12 Grudnia) r. b Nr. 21298, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dla tegoż Zarządu dostawić przez ciąg lat 1863, 1864 i 1865, oleju preperowanego do lamp po cenie za wiadro (wypisać literami i liczbą), knotów do lamp po cenie za arszyn (wypisać literami i liczbą) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kasy Głównej Pocztowej na złożone vadium w ilości rs. (wypisać literami) dołączam.

Stałe zamieszkanie moje jest w Warszawie przy ulicy, pod Nr.

Pisałem w Warszawie dnia, miesiąca, 1862 r. (podpisać czytelnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1862 r.

Z up. Dyrektora Poczt,
Radca Zarządu, Grzecznarowski
Naczelnik Oddziału, Hrubant.

(N. D. 6523) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Na mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 12 (24) Kwietnia r. b. N. 15338 podaje do powszechnej wiadomości, że pod d. 24 Grudnia (5 Stycznia 1862/3 r. o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w biurze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskinj pod Nrem 607 licytacja in minus przez złożenie opieczętowanych deklaracji, według wzoru niżej podanego, na dostawę do Mennicy 200 sążni kubicznych 3 łokciowych drzewa opałowego sosnowego, według warunków które każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych w biurze Dyrekcji Mennicy przejrzane być mogą.

Za praetium fiscy do licytacji naznacza się summa rs. 1700 a vadium rs. 170 wynosi.

Zastrzega się wreszcie, że do licytacji rzeczonej sami tylko właściciele składów drzewa przypuszczeni zostaną.

Warszawa dnia 1 (13) Grudnia 1862 r.

Dyrektor, Wołowski.
Sekretarz, Niewiadomski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Mennicy z d. 1 (13) Grudnia r. z. zamieszczonego w pismach publicznych, składam niniejszą deklarację, jako podejmuję się dostawy do Mennicy Warszawskie 200 sążni kubicznych 3 łokciowych drzewa opałowego sosnowego w szczapach 3 lub 1 1/2 łokciowych za sumę rs. NN. wyraźnie rubli NN. poddając się wszelkim obowiązkom i dostrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, vadium w ilości rs. 170 (wypisać literami.)

Stałe zamieszkanie moje jest w Warszawie pod N. przy ulicy NN.

Warszawa dnia miesiąca roku

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 6513) *Naczelnik Powiatu Krasnostawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1862/63 r. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na:

a) Wystawienie nowej stodoły na probostwie g. u. we wsi Pobołowice od sumy rs. 503 kop. 96.

b) Na wybudowanie stajni z oborą i wozownią od sumy rs. 542 kop. 86 3/4, razem od sumy rs. 1046 kop. 82 3/4.

Mający zamiar podjęcia się tej entrepryzy, zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym nadesłać pocztą lub osobiście złożyć opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny k. 7 1/2 czysto, wyraźnie, i bez skrobania napisane z dołączeniem kwitu kassy Skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 104, który składający deklerację osobiście w gotowiźnie złożyć mogą, plany, anszlagi, oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy święta, są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutku obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z d. 17 (29) Listopada r. b. N. 18330 deklaruję się niniejszem dopełnić entrepryzę wystawienia na probostwie g. u. we wsi Pobołowicach, nowej stodoły oraz stajnią, wozownią i oborę za sumę rs. N. wyraźnie rubli srebrem (wypisać literami) a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit kassy N. na złożone vadium w kwocie rs. 104 załączam (lub w kwocie rs. 104 na vadium gotowizną składam) które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko.)

Krasnystaw dnia 17 (29) Listopada 1862 r.

Pomocnik, Kiersnowski.

(N. D. 6334) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszęchnej wiadomości że w biurze moim w dniu 10 (22) Grudnia r. b. od godziny 10 z rana do 2 po południu odbędzie się w 3 terminie głośna in plus licytacja na jednoroczne na r. 1863 wydzierżawienie dochodów propinacyjnych m. Garwolina poczynając od sumy rs. 1162 k. 80 wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto sześćdziesiąt dwa kopiejek ośmdziesiąt, przystępujący, do licytacji winien przedstawić kwit kasy Rządowej na złożone vadium w kwocie rs 117

O dalszych warunkach interesowany w każdym czasie w biurze Powiatu i miejscowym Magistracie m. Garwolina wiadomość powziąść może.

Łuków d. 13 (25) Listopada 1862 r.

Rzewuski.

(N. D. 6417) *Magistrat Miasta Lublina.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 6 (18) Listopada r. b. Nr. 78149 i 2279, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b. w Sali Posiedzeń Magistratu miasta Lublina od godziny 10 do 12 przed południem obywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entreprzę dostawy 23 53/60 sażeni sześciennych szabru z kamienia granitowego do konserwacji ulic macadamizowanych w Lublinie, w r. 1863 a to od sumy rs. 1072 kop. 95, anszlagiem przez Komisją Rządową zatwierdzonym objętej.

Do licytacji tej vadium w kwocie rs. 108 złożone być winno.

Warunki zaś licytacyjne każdego dnia prócz świąt w godzinach biurowych w biurze Magistracie przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji pod nieważnością bez żadnych poprawek podać się winnej jest następujący.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Lublina z dnia 14 (26) Listopada r. b. Nr. 14935 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy dostawy 23 53/60, sażeni sześciennych szabru z kamienia granitowego do konserwacji ulic macadamizowanych w Lublinie w r. 1863 a to od sumy rs. (tu wypisać zaofiarowaną sumę literami i bez żadnych poprawek) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i anszlagiem objętym, vadium w kwocie rs. 108, w gotowiźnie przy niniejszej deklaracji składam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o którego wrazie nieutrzymania się odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.)

Pisałem w N. dnia mca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

Lublin d. 14 (26) Listopada 1862 r.

Prezydent, L. Wroński.

(N. D. 6333) *Magistrat Miasta Chełma.*

Gdy licytacja w dniu 12 (24) Listopada r. b. na dzierżawę dochodu kassy Ekonomicznej miasta Chełma Zyskowe z propinacji zwanego, ogłoszona nie przyszła do skutku, Magistrat zatem podaje do publicznej wiadomości, że licytacja na dochód ten w trzecim terminie to jest dnia 10 (22) Grudnia r. b. przez opieczętowane deklaracje w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego poczynając od d. 1 Stycznia do d. 31 Grudnia 863 r. odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Chełma od godziny 8 z rana do godziny 6 w wieczór, od sumy rsr. 1752 kop. 50.

Mający więc chęć zalicytowania tego dochodu, winien zaopatrzyć się w vadium 1/10 część wyżej wyrażonego czynszu wyrównywające, i na oznaczony termin przybyć zechce,

Chełm dnia 13 (25) Listopada 1862 r.

za Burmistrza, Nufulski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z dnia 13 (25) Listopada r. b. Nr. 2664 podaję niniejszą deklarację, że obowiązuje się wziąść w jednoroczną dzierżawę od dnia 1 Stycznia do 31 Grudnia 1863 r. dochód kassy Ekonomicznej miasta Chełma Zyskowe z propinacji zwany, za sumę rubli srebrem (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętem. Zaświadczenie kassy N. na złożone w niej vadium załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w mieście N. pisałem w N. dnia N. 1862 roku.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 6419) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność, że dnia 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego in minus przéz opieczętowane deklaracje na budowę Plebanii drewnianej, stodoły, stajni z oborą i wozownią na probostwie w Niemysłowie od sumy anszlagowej rs. 1974 k. 23 1/4.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kass skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 198.

Warunki do tej entrepryzy jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego. Deklaracje tylko do godziny w pół do dziesiątej z rana dnia powyższego przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 13 (25) Listopada r. b. Nr. 25,756 zobowiązuję się niniejszą deklaracją postawić nową drewnianą Plebanią, stodołą, stajnią z wozownią i oborą na probostwie w Niemysłowie, za summę rs. N. wyraźnie (literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a dobrze mi znanym.

Kwit kassy N. na złożone vadium w kwocie rs 198 (wyraźnie literami) załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 1862 r

(podpisać imie i nazwisko.)

Kalisz dnia 13 (25) Listopada 1862 r.

Bakowicz.

(N. D. 6514) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 22 Grudnia b. r. w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie odbywać się będą licytacje in minus na dowozy drzewa użytkowego w ciągu roku 1863 uskuteczniać się mające.

a) Głośna o godzinie 10 rano, na dowozy z leśnictwa Łagów do kopalń glinki ogniotrwałej i poszukiwań pod Łęgowem oraz przez opieczętowane deklaracje o godzinie 3 po południu na dowozy:

b) Z leśnictwa Bodzentyn do kopalń Anna Jadwiga, Paweł, Zarnowa góra wapieniołomu Młodzawy.

c) Z leśnictwa Iłża do kopalń Elżbieta Henryk i Herkules.

d) Z leśnictwa Przedborz do kopalń Jan i Poszukiwań.

e) Z leśnictwa Samsonów do kopalń Zygmunt, Grabek, Chmielnik, Jan i Piotr pod Bzinem.

f) Z leśnictwa Szydłowiec do kopalń Leon oddziałów Laski i Zapowiedź.

Ceny dowozów od których licytacje odbywać się będą objęte zostały wykazem do warunków licytacyjnych dołączonym, które każdego czasu w biurze Naczelnika Okręgu w Suchedniowie i w Wydziale Górnictwa w Warszawie przejrzane być mogą.

Przystępujący do głośnej licytacji obowiązani składać vadium po rs. 7 i na koszta ogłoszeń rs. 1 gotowizną.

Składający deklaracje do licytacji o godzinie 3 po południu odbywać się mających, obowiązani podać takowe Naczelnikowi Okręgu przed terminem do licytacji oznaczonym na papierze stemplowym k. 15, podług wzoru poniżej zamieszczonego i dołączyć do tychże kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń w gotowiźnie albo w papierach procentowych przez rząd na kaucje przyjmowanych.

1. Do licytacji ad b) wymienionej vadium rs. 88 koszta ogłoszeń rs. 2 k. 70

2. Do licytacji ad c) wymienionej vadium rs. 55, koszta ogłoszeń rs. 1 k. 70.

3. Do licytacji ad d) wymienionej vadium rs. 76, koszta ogłoszeń rs. 2 k. 30

4. Do licytacji ad e) wymienionej vadium rs 52, koszta ogłoszeń rs. 1 k. 60.

5. Do licytacji ad f) wymienionej vadium rs. 18, koszta ogłoszeń k. 60

Włościanie i mieszczanie Rządowi do licytacji będą przypuszczeni bez vadium za dołączeniem tylko do deklaracji kwitów kasy na złożone koszta ogłoszeń i swiadectwo na dowód przyjęcia protokólarnie solidarnej odpowiedzialności.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 22 Listopada b. r. N. 8996, podaję niniejszą deklarację że podejmuję się dowozów z leśnictwa N. (wymienić leśnictwo) do kopalń N. (wymienić kopalnią) na rok 1863 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent) wypisać liczbą i literami wysokość procentu) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się nalicytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej w N pisałem w N. dnia miesiąca i roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Suchedniów d. 22 Listopada 1862 r.

Łęcki.

(N. D. 6515) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 22 Grudnia b. r. o godzinie 3 po południu odbywać się będą w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie przez deklaracje opieczętowane licytacje in minus na dostawę w r. 1863 materjałów tartych: a) dla zakładów Okręgu Wschodniego, b) dla zakładu Białogon, w wartości ad a) około rs. 600, ad b) około rs. 2436 k. 25 3/4 zaczynając od cen wykazem do warunków licytacyjnych dołączonym objętych, które to warunki każdego czasu w biurze Okręgu w Suchedniowie i w Wydziale Górnictwa w Warszawie przejrzane być mogą.

Mający chęć ubiegania się na licytacji o powyższe dowozy, obowiązani złożyć do kassy Górniczej w Suchedniowie albo innej Skarbowej vadium do licytacji: ad a) po rs. 60, ad b) po rs. 250, i na koszta ogłoszeń do licytacji: ad a) po rs. 12, ad b) po rs. 18, oraz przez deklaracje podać Naczelnikowi Okręgu podług wzoru poniżej umieszczonego przed terminem do licytacji oznaczonym.

Wzór deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 2 Grudnia r. b. N. 9034 podaję niniejszę deklaracje, że podejmuję się dostawy do Zakładów Górniczych NN. materjałów tartych z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent (tu wypisać wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kassowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku

Zamieścić podpis, a na adresie wymienić: „deklaracja na dostawę materjałów tartych do Zakładów Górniczych NN.

Suchedniów dnia 2 Grudnia 1862 r.

Łęcki.

(N. D. 6441) *Штабъ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артиллріи, ниже означенныхъ предметовъ: фламскаго полотна шириною 1 аршина тысячу двѣстѣ шестьдѣсятъ одинъ аршинъ четирнадцать вершковъ, таковаго же полотна выкрошеннаго масленною зеленаго цвѣта краскою двадцать два аршина четырнадцать вершковъ, равендука шириною 1 аршина, 1543 арш., 8 верш., таковаго же равендука крашеннаго масленною зеленаго цвѣта краскою 63 арш., нитокъ суровыхъ 2 пуда 2 фунта, 48 золот., тесьмы простой шириною въ 1 дюймъ 846 арш., бичевки токарной 822 арш., кожи юфтовой бѣлой длиною 2 арш. 12 верш., шириною 1 аршина 14 вер. 28 5/6 шт., стоекъ сосноваго дерева съ желѣзными стержнями и кольцами длиною 1 1/2 саж. толщиною 2 1/2 вершка восемнадцать, древокъ длиною 1 сажени 13 верш.. толщиною 1 1/2 вершка въ верхнемъ концѣ съ желѣзнымъ стержнемъ длиною до 6 верш. и съ кольцамъ 21, верхнихъ древокъ длиною 3 саж. 1 аршина 14 верш., толщиною до 3 1/2 дюйма укоего на концахъ желѣзныя широкія кольца на срединѣ оной съ низу и сверху желѣзныя кованныя плапки 6, къ онымъ древкомъ деревянныя подкладка длиною 1 1/2 аршина, толщиною 2 вершка 6, древокъ длиною 2 1/2 аршина, толщиною 1 вершокъ 84, кольевъ длиною 1 1/2 аршина толщиною въ 3 дюйма на верхнемъ концѣ съ желѣзнымъ кольцамъ 192, кнопокъ березоваго дерева длиною въ 2 дюйма толщиною въ 1 дюймъ 450, и таковыхъ же кнопокъ длиною 1 1/2 вершка, толщиною 1/2 вершка 168, коловъ толщиною въ 1 1/2 дюйма длиною 12 дюймомъ 168, колышковъ длиною 6 верш. толщиною 1 1/2 дюйма 630, и веревокъ пеньковыхъ въ 1 дюймъ 397 сажень, канифоли 1 пудъ 1 ф. 10 золот., сурику 7 фунт., 83 1/4 золот., мелу брусковаго 3 пуда 33 фунта 64 золот., графиту чистаго 2 пуда 28 фунт. 81 3/10 зол., мелу плавленнаго 4 фунта 59 1/2 золот., гарпіуса 2 фунта 68 золот., масла льнянаго 33 фунта 40 3/4 золот., сажи голандской 6 фунт. 65 3/4 золот.; зильберглейту 80 1/4 золот., крахмалу 10 пуд. 31 фунтъ 35 золот., стекляди 13 фуд. 25 фунт. 47 1/2 зол., воску желтаго 3 пуда 31 фунтъ 14 1/2 золот., холста подкладочнаго 9 вершковой широты 9 аршинъ 11 1/3 вершка, бумаги писчей N. 1, 63 стопы 7 достей 19 листовъ, досокъ березовыхъ шириною 5, а толщиною 1 вершокъ, 39 сажень, 2 арш. 6 2/5 вершка, таковыхъ же досокъ длиною 3 арш, толщиною 5, ашириною 2 вершка, 81 3/4 штуки; досокъ сосновыхъ длиною 3 аршина толщиною 5, ашириною 1 вершка 107 3/4 шт., бревенъ сосновыхъ длиною 3 сажени толщиною 6 вершковъ 9 1/2, таковыхъ же бревенъ толщиною 7 1/2 верш., 128 2/5 верш., таковыхъ же толщиною 8 вершковъ 141 3/5 вер., и таковыхъ же толщиною 8 1/2 верш., 19 1/2, жести бѣлой длиною 14 ашириною 10 дюймовъ, 1108 1/2 листовъ, желѣза листоваго квадратно аршиннаго по 8 листовъ на пудъ 50 1/7 листа, кистей щетинныхъ 1/2 фун. 1, 1/4 фунта 1, бревенъ сосновыхъ длиною 4 саж. 12 верш. толщиною 6 верш., 4 1/3, горшокъ муравленный въ 1/1 ведра 1, бумаги картузной 12 стопъ, бумаги N. 2 2 стопы 12 дестей 14 1/2 листовъ, сала говяжьго топленнаго 9 фунтовъ, 63 золот., дровъ сосновыхъ 3 поленныхъ 10 сажень 1 аршинъ 6 1/4 вер., всего: на сумму 2843 рубли 66 коп. сер. Торгъ назначенъ семаго (7) а переторжка 11 Января 1863 г., отъ десяти часовъ утра въ Канцелляріи помянутаго Штаба, къ торгамъ будутъ допущены лица имѣющіе на это право, въ чемъ должно быть представлено свидѣтельство мѣстнаго Начальства. Залогъ 948 руб. сер., долженъ быть представленъ на канунѣ торга или переторжки.

Условіе на поставку матеріаловъ, можно видѣть вовсякое время въ канцеляріи помянутаго Штаба, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней. Торги будутъ производится изустные; но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи 2 главы 3 раздѣла 1 книги 4 части Свода Военныхъ постановленій.

(2) Кр. Новогеоргіевскъ 22 Ноября 1862 г.

(N. D. 6495) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Вызываетъ желающихъ на торги, имѣемые быть въ Конторѣ въ 11 часовъ утра, 7 и 11 чиселъ будущаго Декабря мѣсяца, на починку разныхъ госпитальныхъ вещей, залогу 32 рубля.

Варшава Ноября 29 дня 1862 г.

Смотритель Госпиталя,
(2) Капитанъ Чуйкинъ.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5833) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

Zapozywa Stanisława Tober lat 30 liczącego katolika, wyrobnika, ostatnio na folwarku Żabieniec w gminie Młochów Powiecie Warszawskim przebywającego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby się stawił w tutejszym Sądzie najdalej w ciągu dni 30 dla ogłoszenia mu wyroku w sprawie jego nadniu 18 (30) Lipca r. b. w tutejszym Sądzie najdalej w ciągu dni 30 dla ogłoszenia mu wyroku w sprawie jego na dniu 18 (30) Lipca r. b. w tutejszym Sądzie zapadłego po upływie bowiem oznaczonego terminu postąpionem będzie według prawa.

Warszawa d. 25 Paździer. (6 Listop.) 1862 r.

Podsędek,
Assesor Kollegjalny, Kwiatkowski.

(N. D. 6522) *Sąd Policji Prostej Okręgu Konieckiego.*

Zapozywa Wojciecha Dymarskiego, ostatnio we wsi Ruda Konińska zamieszkałego, aby najdalej w ciągu dni 20 od daty niniejszego zawiadomienia w Sądzie tutejszym pod skutkami prawa stawił się, celem ogłoszenia mu wyroku przez tenże Sąd wydanego, lub o miejscu onego zamieszkania bezzwłocznie doniósł.

Końskie d. 2 (14) Listopada 1862 r.

Podsędek, Leszczyński.

(N. D. 5853) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Karola Kepke lat 26 liczącego mularza, ostatecznie we wsi Turka zamieszkałego, dziś z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym a to pod skutkami prawa.

Lublin d. 5 Listopada 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D. 5850) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Zapozywa Annę Spiewak lat 28 wieku liczącą, katoliczkę wdowę z wyrobku utrzymującą się w gminie Paszki Okręgu Częstochowskim Powiecie Wieluńskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w sprawie własnej osobiście w Sądzie tutejszym najdalej w dniach 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc, stawiła się, lub o teraźniejszem swoim zamieszkaniu doniosła, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Assesor Kollegjalny, Chmieliński.

(N. D. 5847) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Leona Dzierżanowskiego lat 14 mającego, ucznia handlu ostatnio u Krupeckiego pozostającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu, niezawodnie w Sądzie tutejszym pod skutkami prawa stawił się.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listopada) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 5851) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Gitlę Glauczszpigel, ostatecznie w mieście Warszawie zamieszkałą, dziś z pobytu niewiadomą, aby się w ciągu dni 30 w Sądzie naszym stawiła. a to pod skutkami prawa.

Lublin d 5 Listopada 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegialny, Bóbr.

(N. D. 5849) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Michała Kempińskiego, lat 38 liczącego, starozakonnego; handlarza, ostatnio w m. Kaliszu, Okręgu i Powiecie Kaliskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego. ażeby w sprawie własnej osobiście w Sądzie tutejszym najdalej w dniach 30, licząc od daty niniejszego ogłoszenia stawił się, lub o teraźniejszem swojem zamieszkaniu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 24 Paździer. (5 Listopada) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 5852) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Józefę Grabowską, lat 23 liczącą, służącą, ostatecznie we wsi Sławniku zamieszkałą, dziś z pobytu niewiadomą, aby się w ciągu dni 30 w Sądzie naszym stawiła, a to pod skutkami prawa.

Lublin dnia 5 Listopada 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Bóbr.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 5826) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Stanisława Swierkowskiego, lat 30 mającego, katolika, w m. Siedlcach w Księztwie Poznańskiem z Wawrzyńca i Petroneli urodzonego, z profesji piekarskiej utrzymującego się, za paszportem Pruskim poprzednio na przedmieściu Pradze, a ostatnio w Warszawie mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły, i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu, pod ścisłą strażą dostawiły.

Rysopis: wzrost mierny, twarz okrągła, oczy siwe, nos mierny, włosy ciemnoblond, znaki żadne

Warszawa d 25 Paździer. (6 Listop.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 5854) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa wszystkie władze nad porządkiem w kraju czuwające. aby śledziły i po ujęciu do Sądu naszego dostawiły, Michała Poźniaka, lat 36 mającego, wzrostu średniego, oczu siwych, twarzy ściągłej ospowatej, niedużemi czarnemi faworytami zarosłej, z podstrzyżonemi wąsami; uciekając z pod straży Poźniak, ubrany był w szynel z sukna czarnego, podbity prostemi owczemi skórkami.

Lublin d. 25 Października (6 Listopada) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegialny, Bóbr.

(N. D. 6004) *Sąd Policji Poprwczaej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Jana Drapałę, lat około 36 mieć mogącego katolika urodzonego we wsi Stanisławowice Gminie Kozienice powiecie Radomskim z Grzegorza i Katarzyny małżonków Drapałów obecnie już nieżyjących, żonatego z wyrobku się utrzymującego, ostatnio we wsi Augustowie Gminie Januszewo powiecie Radomskim mieszkającego a teraz z pobytu niewiadomego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się uwagę swą zwracały wrazie dostrzeżenia go przyaresztowały i otem Sąd tutejszy powiadomić raczyły.

Radom dnia 12 Listopada 1862 r

Sędzia Prezydujący, Assesor Kolegialny.
Górecki.

(N. D. 5899) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające aby Anielę Nowakowską lat 28 liczącą katoliczkę zamężną urodzoną we wsi Zawady gminie Karczmiska utrzymującą się z wyrobku ostatecznie w Gminie Kozłowku zamieszkałą ukrywającą się przed wymiarem sprawiedliwości i jako taką z biegłą z aresztu przez wyłamanie się, ujęły i Sądowi naszemu lub najbliższemu dostawiły.

Lublin dnia 6 Listopada 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Assesor Kolegialny.
Bóbr.

(N. D. 5848) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na Maryannę Omiecimską katoliczkę lat 50 wieku liczącą wyrobnicę z wsi Dworzowic Pokoszowych Gminy Strzelce wielkie Okręgu Radomskiego Powiatu Piotrkowskiego pochodzącą o uszkodzenie na zdrowiu obwinioną a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, baczne oko zwracały a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliszemu Okręgowemu transportem pod strażą dostawić raczyły.

Piotrków d. 24 Paździer. (5 Litop) 1862 r.

Sędzia Prezydujący Assesor Kolegiainy.
Chmieleński.

(N. D. 5976) *Sąd Policji Prostej Okręgu Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby Tomasza Woźniak o kradzież i dwukrotne wyłamanie się zaresztu obwinionego ściśle śledziły i wrazie ujęcia najbliszemu Sądowi odstawić raczyły.

Pomieniony Tomasz Woźniak urodził się we wsi Śmiecinie parafii Ciechanów Okręgu Przasnyskiego ma lat 20 wzrostu małego, twarzy okrągłej śniadej, włosów ciemnych, oczu niebieskich, nosa i ust średnich brody okrągłej. Ubrany w kapotę granatową starą kamizelkę czarną sukienną wytartą z niciannemi guzikami, w spodnie w prążki popielate buty i czapkę granatową.

Płock dnia 29 Paździer. (10 Listop) 1862 r.

Podsędek
Assesor Kollegialny. Synoradzki.

wDrukarni J Jawerskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.